Nr. 249 — Niedziela 22 września (5 października) 1913 r. — Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz
PRENUMERATA. W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., po szukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV-ty.

Przypominamy Szanownym prenumeratorom, że dnia 1 października kończy się trzeci kwartał. Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu „Dziennika Kijowskiego" prenumeratorzy kwartalni i miesięczni zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed upływem września. 11310

ś. † p.

Wienczysław Głębocki

zmarł nagle w Iwańkach d. 20 września w 58-ym roku życia.

Eksportacya odbędzie się w poniedziałek o godz. 1 po poł., pogrzeb we wtorek i złożenie zwłok na cmentarzu humańskim do grobów rodzinnych dnia 24-go września o godz. 10 rano. O smutnych obrządkach zawiadamiają krewnych i przyjaciół zmarłego **CZŁONKOWIE RODZINY.**

Kijowski Teatr Polski W ŻYTOMIERZU

tylko 5 występów:

Niedziela dnia 22 b. m. „Losy Europy" satyra w 3-ch aktach Winawera.
Poniedziałek d. 23 b. m. „Dobrze skrojony frak" w 4-ch aktach G. Dregely.
Wtorek dnia 24-go b. m. „Mazury w Krakowskiem" komedya ze śpiewami i tańcami Maleckiego.
Środa dnia 25 go b. m. „Eros i Psyche" baśń dramatyczna w 6 obrazach Żuławskiego. 10846

Rada Gospodarzy Klubu Polskiego

„OGNIWO"

zawiadamia, że w dniu 1 go października o godzinie 4 po południu rozpoczynają się w sali klubu

Lekcye tańców dla dzieci

pod kierunkiem baletmistrza p. **Lange.**

Upraszają się o wcześniejsze zapisy w kancelaryi klubu, w celu utworzenia dwóch kompletów dla początkujących i umiejących już tańczyć dzieci. 11354

Teatr Miejski (Dyrekcya M. F. Topor.Bagrowa).

Dziś dnia 22-go września w poł. po cenach ogólnie przystępnych **„Rusałka".** Biorą udział (według alfabetu ros.) pp.: Leskowa, Petiasz, Skibicka; pp. Doniec, Słowcow i inni. Początek o godz. 12 m. 30 po południu. Wieczorem po cenach zwyczajnych **„Dama Pikowa".** Biorą udział pp.: Antonowicz, Woroniec Mentwid, Kirejewska, Siergiejewa, Jansa; pp.: Karżewin, Kossat, Nikolski i inni. Początek o godzinie 8 wieczorem. Jutro dnia 23-go po raz 3-ci nowa opera z życia Neapolu **„Kolia"** (I. Gioielli della Madonna) muzyka Wolfa Ferrari. Biorą udział pp.: Burska, Karpowa, Kirejewska, Lesowa, Spasowska, Czikirska; pp.: Brajnin, Mitgailo, Moczarow, Siemionow, Śmielski, Bet i inni. Dnia 24 go **„Trawiata"** i **„Pajace".** Dnia 25 go po raz 4 ty **„Kolia".** Dn. 26-go **„Tannhäuser".** Bilety nabywać można. 1083

Teatr „Sołowcowa". Dyrekcya N. Sinielnikowa.

Dziś po poł. o godz. 12 m. 30. „Szlachcic mieszczanin" w 4-ch aktach. Ceny zniżone. Wieczorem o godz. 8 m. 15, „Czajka" w 4-ch aktach. Ceny zwyczajne. Dnia 23-go ogólnie przystępne przedstawienie **„Idyota"** w 5 akt. Dnia 24-go września **„Gniazdo Szlacheckie"** w 5-ciu aktach. W próbach nowa sztuka Natansona **„Za murami"** w 4 akt. Bilety nabywać można w kasie od g. 10 — 3 pp. i od g. 6 do końca przedstawienia. 10940

Teatr Dagmarowa. Meryngowska Nr 8. Dziś dn. 22 września petersburski literat **F. Wasilewski** (Ne-Bukwa) wygłosi odczyt **„ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA"** (Romans A. Wierbickiej i współczesny czytelnik). Bilety w kasie teatru. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. 11365

Kino - Teatr A. Szancera Kreszczatyk 38.

Dziś w niedzielę dn. 22 go września.

Dwa specyalne dziecinne seanse

Początek pierwszego seansu o godz. 2-ej i 2 go o godz. 3 m. 30 po poł. Obrazy specyalnie dobrane: z natury, komiczne, bajki i in. Wszystkich obrazów **dwanaście.** Ceny miejsc: III miejsce 10 k. II — 20 k., I — 30 kop.

Wejście bez przerwy.

Początek wieczorowego programu o godz. 5 po poł. Wspaniały program przy **wielkiej orkiestrze symfonicznej.** 5549

Wszechrosyjska Wystawa TEATR A MIANOWSKIEGO

Dziś od g. 12 do 3 po poł. **Przedstawienia dziecinne** pod kierunkiem A. Adamowa. Przedstaw. będzie: 1) **„Figle"** w 1 akcie Jeremiewa 2) **„Malarz Pacykarz"** w 1-ym akcie Glazunowa. 3) **Divertissement** z udziałem 5-cioletniej deklamatorki **Zeni Bogdanowskiej** jak również brzuchomówca **Myfden** ze swoim pajacem. **Wszyscy biorący udział — dzieci.** Orkiestra swiat. Towarzystwa pod zarządem Szejnina. Początek 1 go przedstawienia o g. 12 w poł. Wejście bez przerwy. Cena biletów **50 kop.**, ucząca się młodzież i dzieci **40 k.** Wejście na wystawę i tramwaj wystawowy **Bezpłatnie. Dzieci bezpłatnie otrzymają niespodzianki.** Ograniczona ilość biletów. Kasy teatralne po lewej i prawej stronie przy głów. wejściu na wystawę. Od g. 4 pp. Światowe atrakcye.

Na Placu Syreckim, Dziś

dnia 22 go września



Wyścigi

o nagrodę na sumę 300 rb. w tem nagroda na sumę 100 rb. na cześć **Prezesa Towarzystwa.** Początek o g. 2 po poł. 11856

W sali Klubu Kupieckiego

odbędzie się

w dn. 23 września 1913 r.

11182

WIELKI BAL

na rzecz

„Bratniej Pomocy"

Studentów Politechniki Kijowskiej.

Bilety w cenie: Familijny 10 rb., pojedyńczy 5 rb., studenckie 1 rb. są do nabycia w księgarni Władysława Idzkowskiego, Kreszczatyk Nr 35.

W majątku Zgórówka, niedaleko od stacyi Jagotin, kolei Moskiewsko-Kijowsko Woroneskiej pracują dwa nowe Fowlerowskie aparaty, mianowicie jeden 20 o silny, będący własnością majątku kupiony w roku zeszłym, drugi 18 o silny, wynajęty u nas dla zorania tysiąca dziesięcin, za wynagrodzeniem od dziesięciny. Ogółem w majątku Zgórówce zorano już Fowlerowskimi pługami z górą 4000 dz.

Aparaty te, których robota jest najproduktywniejszą, najtańszą i najpewniejszą, można w danej chwili oglądać w pracy, wobec czego prosimy uprzejmie o ustne lub piśmienne zawiadomienie nas o życzeniu obejrzenia roboty, byśmy mogli służyć szczegółowemi objaśnieniami

Oddział Kijowski dla Rosyi firmy

„John Fowler & C-o"

(Leeds) Ltd.

KIJÓW, MERYNGOWSKA № 10.

11165

SKŁAD FABRYCZNY

Akc. Towarzystwa Warszawskiej Fabryki

DYWANÓW

ODDZIAŁ KIJOWSKI

Kreszczatyk No 6

telefon 35 30.

Materyały meblowe, portyery, firanki i inne.

Ceny fabryczne.

WIELKI WYBÓR **Prawdziwych Dywanów Perskich**

Bezpłatne kosztorysy i projekty na żądanie.

№ 6. Kreszczatyk № 6. 3099

Kijowski Syndykat Rolniczy

BULWARNA 9. Telefon № 387.

POLECA:

Kartoflarki oryginalne Hardera, wyorywacze do buraków czeskie, sieczkarnie, siekacze, szarpacze, parniki, separatory (wirówki) **LACTA i MILKA,** przyrządy mleczarskie i **różne maszyny i narzędzia rolnicze** najlepszych zagranicznych i krajowych fabryk. 11152

MIKOŁAJOWSKA 11, TELEF. 10-46.

M-me DODÉ

Powróciła z Paryża. 11160

Balowe, wieczorowe toalety, manteaux i futra.

W salonie **A. Kruglikowa** Kreszczatyk № 19, tel. 19-36.

Otrzymano w wielkim wyborze:

Wszystkie modele

balowych i wieczorowych sukien, manteaux, kostyumów i rzeczy futrzanych

---

LECZNICA Chirurgiczna i Terapeutyczna

w Kijowie przeniesiona została z Bulwaru Bibikowskiego № 4 do specyalnie zbudowanego gmachu przy ul. **Puszkina № 22 A** w oficynach, telef. № 13 94. Dla dep. „Kijów—Lechit". Lecznica posiada następujące oddziały: a) **Przychodnię** dla chorych niezamożnych z płacą 50 kop za poradę, b) **łóżka stałe z utrzymaniem i dozorem szpitalnym od 3 rb. do 8 rb. na dobę,** c) **gabinet fizyatryczny** do leczenia wodą, światłem, elektrycznością, pod kierunkiem dr. Z. Gilewicza, d) **emanatoryum radowe** do leczenia artretyzmu, reumatyzmu i t. p., pod kierunkiem d-ra I. Hoffmana, e) **Pracownię do badań chemicznych i bakteryologicznych** dla celów dyagnostyki lekarskiej pod kierunkiem d-ra A. Modrzewskiego. Przy lecznicy mieszkają dwaj lekarze. Bliższe szczegóły u lekarza dyżurującego lub u dyrektora lecznicy d-ra M. Pieńkowskiego. 549

PRZYJEŻDŻAJĄCYCH NA WYSTAWĘ

prosimy obejrzeć (kupowanie nie jest obowiązkowe).

Największy w Kijowie magaz. bławatny

T-wa Manufaktury

„IZAAK SZWARCMAN"

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zajmuje 3 piętra—więcej niż 30 oddziałów.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1865 ROKU.

Filii w Kijowie nie ma.

Pasaż, dom własny wprost sali kontraktowej. 10177.

W soboty i niedziele magazyn zamknięty.

Welodrom Pole Sportowe

prosta komunikacya tramwajem № 4, 13, 20.

Dziś dn. 22-go września

Ostatnie jesienne międzynarodowe rowerowo motorowe

Wyścigi

z udziałem:

Sergiusza Sokolskiego (z „Apollo").

Pietrowskiego (Warszawa)

i innych najlepszych europejskich wyścigowców. Początek o g. 2 i pół po poł. Orkiestra wojskowa. Szczegóły w afiszach. 11361

Specyalny Magazyn

Dywanów, portyer i obić meblowych

Kreszczatyk № 11 telefon 29 50 obok Giełdy

ZAWSZE NA SKŁADZIE

olbrzymi wybór

Dywanów, Portyer, Rolet i Obić meblowych najnowszych wzorów pierwszorzędnych Warszawskich, Moskiewskich i zagranicznych fabryk.

Prosimy obejrzeć i przekonać się.

Kupno nie obowiązkowe.

Ceny nadzwyczaj dostępne. 10622

NUTY NUTY

Stosownie do programów: KONSERWATORYUM i SZKÓŁ MUZYCZNYCH

są zawsze na głównym składzie u 10778

Leona Idzikowskiego

w Kijowie, Kreszczatyk 29

KATALOGI NUT BEZPŁATNIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE

ZAKŁADÓW MALCOWSKICH



Wanny i umywalnie

Lane, emaljowane jedyne, trwałe i higieniczne

W użyciu przeszło **70000 MALCOWSKICH WANIEN**

Cenniki ze szczegółow. opisami wysyła się na żądanie.

Sprzedaż w Kijowskim Oddziale i większych handlach.

WIELKA PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA

„Maison D'or"

I-ej Arteli Kelnerów. **Luterańska 2 obok Ludmera.**

PODCZAS OBIADÓW I KOLACYI: **Koncerty włoskiej orkiestry.**

Gospodarstwo Rybne

Władysława hr. Branickiego.

Narybek karpi galicyjskich. Gwarancya czystości rasy i wieku narybku. Obstalunki przyjmujemy do wykonania w bieżącej jesieni, albo na przyszłą wiosnę loko st. Rokitno K. P. Z.

Na żądanie możemy się podjąć dostawy na stacyę odbiorczą i służymy wszelkiemi informacyami.

Adres pocztowy: m. Rokitno gub. kijowskiej, Zarząd lasów Władysława hr. Branickiego w Sieniawie. 11238

Miody Staropolskie

i pierniki Miodowe

A. Sokołowskiego

Sprzedaż w pawilonie własnym **NA WYSTAWIE** obok pawilonu **Minister. Przemysłu i Handlu.** 1086

Zjazd miejski.

Szereg zjazdów ogólnopaństwowych, którym się zaznaczył w Kijowie czas wystawowy—zakończył się onegdaj, z zamknięciem zjazdu przedstawicieli miast. Ten ostatni—wedle przysłowia—„morze przepłynął, na Dunajcu zginął."

Tym niewinnym, płytkim Dunajcem, który w ostatnim dniu obrad przyprawił zjazd miejski o śmierć, wprawdzie nie przedwczesną, ale nienaturalną—okazała się wzmianka wodza październikowców, p. Guczkowa, o konieczności wprowadzenia w życie zasad październikowego manifestu.

Z przebiegu obrad zjazdu i treści przyjętych przezeń uchwał, które sprawozdawca „Dzien. Kij." skrzętnie notował, widzimy, że ani zjazd nie był wcale opozycyjnie nastrojony, ani też jego przewodniczący zbytnią pobłażliwością nie grzeszył.

To też komplement o „dyskretnem i wstydliwem" używaniu prezydyalnego dzwonka, jedynie na karb grzeczności gości dla gospodarza odnieść wypada. Mimo to jednak, nawet tak lojalny skład zjazdu nie uchronił go od licznych ostrzeżeń, z których ostatnie—zdecydowało o jego rozwiązaniu. Fakt ten charakteryzuje warunki pracy nie tylko samego zjazdu przedstawicieli miast, ale także i ciasne ramki obecnej ustawy miejskiej, które rozwój miast poczyna przerastać i rozpierać.

To też treść szeregu uchwał przez zjazd przyjętych jest stwierdzeniem szczupłości obecnych ram ustawy miejskiej i nieśmiałem kołataniem o ich rozszerzenie.

Uchwały te, zredagowane w nadzwyczaj ostrożnych i poprawnych zdaniach mówią jednak wyraźnie, że hamulcem ekonomicznego i kulturalnego rozwoju miast jest ich zależność, brak samodzielności, która jest wszelkiego samorządu podstawą.

Najdobitniej zależność tę scharakteryzował jeden z uczestników zjazdu, p. Rozanow, który wyraził zdanie, iż gospodarz nie wolny w zarządzie gospodarką i doborze oficyalistów niczem innem, prócz strat, wykazać się nie może. Takimi zależnymi gospodarzami są obecne samorządy miejskie.

Za wypowiedzenie tak szczerego zdania p. Rozanow był natychmiast ukarany pozbawieniem głosu, wszelako, tę samą myśl powtarzali i inni członkowie zjazdu, wprawdzie, w mniej wyraźnej, a bardziej oględnej formie.

Z szeregu uchwał przyjętych na zjeździe, najbardziej zasadniczą i najważniejszą jest uchwała o konieczności wyodrębnienia miast w samodzielne, samorządne organizacye. Miasta pragną się uwolnić od zbytniego ciężaru podatkowego na rzecz ziemstw, w których kasach toną obecnie znaczne środki od mieszkańców miast ściągnięte bez odpowiedniej ze strony ziemstwa kompensaty. Miasta chcą własnym groszem własne zaspakajać potrzeby, ile że potrzeby te są zgoła odrębne. Miasta nie wyrzekają się wspólnej pracy z ziemstwami tam, gdzie chodzi o zaspokojenie wspólnych potrzeb, ale chcą unormować tę pracę na podstawie wzajemnej umowy, w każdym poszczególnym wypadku, która ustali warunki tej wspólnej pracy i wysokość zobowiązań wzajemnych zainteresowanego ziemstwa i miasta.

Również ważną dla mieszkańców miast jest uchwała zjazdu o konieczności zredukowania 6 proc. podatku od nieruchomości miejskich, wprowadzonego na mocy prawa z dnia 6 czerwca 1910 roku. Podatek ten powstrzymuje w miastach ruch budowlany i odbija się na drożyźnie mieszkań.

W sprawie municypalizacyi przedsiębiorstw miejskich użyteczności publicznej i potępienia systemu koncesyjnego, zjazd zachował, nie bez słuszności może pewną rezerwę. Uznając w zasadzie, że przedsiębiorstwa miejskie użyteczności publicznej powinny mieć na celu nie zyski, ale udogodnienie życia mieszkańców miasta i że skutkiem tego, ich municypalizacyi należy oddać pierwszeństwo przed systemem koncesyjnym, nie potępił jednak bezwzględnie i koncesyi, natomiast przekazał przyszłemu zjazdowi rozpatrzenie nowej formy organizacyi przedsiębiorstw miejskich—przy udziale miasta i kapitałów prywatnych. Uchwałę tę należy uznać za udatną i ostrożną, już choćby z tego względu, że przedsiębiorstwa municypalne mogą być należycie administrowane i eksploatowane, tam gdzie miasta są zupełnymi ich gospodarzami, gdzie w swoich czynnościach gospodarczych nie są ograniczone.

Z zupełnie słuszną i rzeczową krytyką zjazdu spotkała się działalność kasy kredytowej dla ziemstw i miast, której przewlekłe a trudne do wykonania formalności i ciężkie warunki realizacyi pożyczek, nie czynią jej źródłem łatwego a taniego kredytu dla organizacyi samorządnych.

W końcu, wypada podkreślić uchwałę zjazdu, dotyczącą udoskonalenia kontroli, przez oddanie jej w ręce specyalnego organu, niezależnego od rad miejskich. Wprowadzenie w życie tej uchwały, jak zresztą i wiele innych uchwał przez zjazd przyjętych, wymaga zmiany odnośnych paragrafów ustawy miejskiej.

Na ogół wszystkie prawie uchwały zmierzają ku rozszerzeniu obecnej ustawy miejskiej, której nieodpowiedniość do obecnych warunków życia coraz to wyraźniej wyczuwać się daje. Czy i o ile uchwały zjazdu wpłyną na rozszerzenie ustawy miejskiej — przesądzać trudno.

Wszelako przyznać trzeba, że uchwały te, jakkolwiek oględnie i bojaźliwie zredagowane, są rzeczywistem odbiciem potrzeb miejskiego życia. I w rozwoju tego życia będą one miały wybitne kierownicze znaczenie.

Bardziej ogólne społeczne znaczenie zamkniętego onegdaj zjazdu przedstawicieli miast w tem upatrywać trzeba, iż jego przebieg i rozwiązanie są jeszcze jednym z licznych dowodów, jak ściśle wszystkie przejawy społecznego życia wiążą się z całokształtem warunków politycznych w państwie.

Junosza.

Centrum obywatelskie.

„Dziennik Kujawski" w szeregu artykułów referuje program nowego stronnictwa ziemian poznańskich „Centrum obywatelskiego", które zdobyło już sobie powszechne uznanie stanowczem wystąpieniem przeciwko ugodowcom grupującym się dokoła Kasyna.

Centrum obywatelskie przyjmuje przedewszystkiem, jako program zasadę narodową, która jest dla stronnictwa zasadą najwyższą, uwydatniająca się w haśle dobra narodu, jako całości.

Centrum obywatelskie chce i będzie pracować nie tylko dla ludu ale i z ludem, kierując się zasadą demokratyczną, uznając, że lud winien brać udział we wszystkich sprawach na równych prawach z innemi warstwami społeczeństwa naszego.

Stronnictwo opiera się na zasadach ogólno-polskich, to znaczy w dążeniach swych czerpie ze źródeł ogólno polskiej naszej przeszłości i pracuje dla dobra ogólno polskiej przyszłości. A stąd interesom całości podporządkowywać zawsze będzie tak zawodowe, jak i stanowe interesy nietylko swych członków, dążąc aby całe społeczeństwo przejąć się tym dogmatem zechciało.

Stronnictwo stając na gruncie wszechstronnego rozwoju sił narodowych, ziemię wszakże uważa za najważniejszy czynnik w życiu narodu i jej całą mocą energii bronić zamierza.

W kwestyi robotniczej centrum pragnie aby robotnik polski należał do polskiej organizacyi robotniczej, która winna rozstrzygać wszystkie spory między pracodawcą i pracownikiem polskim. Centrum zamierza udzielać czynnego poparcia wszelkim dążeniom do fizycznego i duchowego rozwoju społeczeństwa (sokolstwo, skaut i t. d.) Wreszcie stosunek swój do kościoła centrum określa oświadczeniem, że przeciwdziałać będzie wszelkim zakusom dążącym do rozbicia naszego życia religijnego, przeciwko wszelkim czynnikom wrogo w dziedzinie katolickiej przeciw nam usposobionym.

Zajmując stanowisko między prawicą i lewicą społeczeństwa centrum chce z istniejącemi stronnictwami utrzymywać dobre stosunki, naturalnie pod warunkiem, że to lub inne stronnictwo kieruje się interesem narodowym, a godność narodową uważa za tarczę, która winna być bez skazy.

Stronnictwo mieszczańskie w Galicyi.

Zjazd trzech Towarzystw strzeleckich i mieszczaństwa całego kraju obradujący we Lwowie 28 i 29 (15 i 16) września 1913 r. uchwalił:

1. Uznaje się potrzebę ekonomiczno-politycznego zrzeszenia mieszczaństwa polskiego w całym kraju w jedną grupę pod nazwą: Polskie stronnictwo mieszczańskie—z siedzibą rady naczelnej we Lwowie.

2. Celem poparcia i rozwinięcia akcyi organizacyjnej uznaje się na razie jako organ tegoż stronnictwa „Gazetę Mieszczańską", wychodzącą we Lwowie.

3. We wszystkich miastach i miasteczkach całego kraju należy poczynić starania w celu zakładania mieszczańskich towarzystw strzeleckich lub związków mieszczańskich dla zrzeszenia całego stanu mieszczaństwa polskiego, wszczepiania i krzewienia naszych zasad, myśli i zapatrywań na polu ekonomicznem i politycznem.

Celem wprowadzenia w życie powyższych uchwał wybrano odpowiednią delegacyę, do której weszli najpoważniejsi przedstawiciele mieszczaństwa galicyjskiego.

Poseł Święcicki pod sądem.

Poseł do Dumy Państwowej p. H. Święcicki pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za wydanie broszury, zawierającej mowy posłów Łempickiego, ks. Maciejewicza i samego p. Święcickiego, wygłoszone na posiedzeniach Dumy w d. 17, 18 i 20 maja r. b. w czasie rozważania preliminarza ministerstwa spraw wewnętrznych.

Mowy te nie wywołały żadnych uwag ze strony przewodniczącego i częściowo podane zostały przez wszystkie pisma.

Konfiskata broszury nastąpiła wówczas, gdy poseł Święcicki znajdował się za granicą. Otrzymawszy wiadomość o konfiskacie, p. Święcicki zwrócił się telegraficznie do prezesa ministrów Kokowcewa i ministra spraw wewnętrznych Makłakowa, wskazując na brak podstaw prawnych dla podobnej konfiskaty i prosząc o cofnięcie takowej.

Dopiero po powrocie do Petersburga p. Święcicki został zawiadomiony urzędownie, że konfiskata wymienionej broszury została zarządzona przez władze sądowe i że p. Święcicki, jako wydawca, pociągnięty został do odpowiedzialności z 1034 art. ustawy o kar. głów. i popr. Artykuł ten, jak wiadomo, przewiduje „rozpowszechnianie za pośrednictwem prasy świadomie fałszywych wiadomości o działalności instytucyi i osób urzędowych".

Gdy p. Święcicki zwrócił uwagę prokuratora, że o rozpowszechnianiu „świadomie fałszywych" wiadomości w danym wypadku nie może być mowy — wskazano mu, że konfiskatę spowodowało umieszczenie w broszurze tylko części mów, wygłoszonych podczas rozważania preliminarza ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pociągnięcie posła Święcickiego do odpowiedzialności za szerzenie „świadomie fałszywych wiadomości" jest pierwszym wypadkiem zastosowania art. 1034 względem posła do Dumy.

Encyklopedya polska Akademii Umiejętności.

O encyklopedyi polskiej, wydawanej obecnie przez krakowską Akademię Umiejętności, tak pisze słynny lingwista niemiecki prof. E. Berneker z Wrocławia w „Literarisches Centralblatt:

„Po długoletnich troskliwych przygotowaniach występuje ces. Akademia w Krakowie z przedsięwzięciem, dla którego nazwa „epokowa" jedynie jest stosowna. Program zapowiada 25 tomów, każdy tom ma obejmować około 20 arkuszy. Celem wysokim jest przedstawienie wszechstronne kultury polskiego ludu, jej rozwoju historycznego aż do doby obecnej. Na wezwanie Akademii stawili się niemal wszyscy wybitni polscy uczeni do pracy; wskutek tego daje nam to dzieło zarazem pogląd imponujący polskiej nauki. Wybrano tu, i słusznie, nie kształt leksykonu, lecz układ systematyczny; encyklopedya składa się z poszczególnych części, z których każda jest poświęcona odrębnemu działowi kultury. Przedstawienie ma przy ścisłej naukowości być jednak ogólnie przystępne.

Niech ta recenzya wskaże na skarbiec wiedzy, który przez polską encyklopedyę dla wszystkich tych stoi otworem, co posiadają konieczną znajomość języka, albo mają dosyć energii, aby ją sobie przyswoić. Z nadzwyczajnem zaciekawieniem czekamy dalszych tomów i życzymy potężnemu przedsięwzięciu szczęśliwego i raźnego postępu".

Konkurs na wiersz o ks. Józefie Poniatowskim.

„Tygodnik Illustrowany" ogłasza konkurs na wiersz o ks. Józefie, nigdzie dotąd niedrukowany, zapraszając wszystkich poetów polskich do wzięcia w nim udziału.

Warunki konkursu:

Objętość—do 120 wierszy. Termin—15 go listopada 1913 roku. Rozstrzygnięcie konkursu — 1 go grudnia tegoż roku. Nagroda I sza rubli 150, nagroda II ga rubli 75. Manuskrypty powinny być bezwarunkowo pisane na maszynie, albo też ręką obcą (nie autorską), oraz opatrzone w godło, powtórzone na zamkniętej kopercie, zawierającej nazwisko autora.

Redakcya „Tygodnika Illustrowanego" zastrzega sobie wyłączne prawo drukowania nagrodzonych utworów w „Tygodniku Illustrowanym", oraz w specyalnem wydawnictwie, z którego dochód przeznaczony zostanie na cel, związany z uczczeniem pamięci księcia Józefa.

Sędziowie: Władysław Jabłonowski, Jan Lorentowicz, Henryk Mościcki, Władysław Rabski, Wł. St. Reymont, Adam Grzymała-Siedlecki, Józef Weyssenhof, Józef Wolff.

Pastuszek o samochodach.

Do leżącej o 6 wiorst od miasta Kościelnej Wsi pod Kaliszem zawitał nigdy nie widziany tu... samochód.

Sensacya!

„Gazeta Kaliska" przytacza następujący, przepisany z kartki, wydartej z kajetu pastuszka kozonej wsi krakowiak, w którym „autor", posiadłszy sztukę pisania własnym przemysłem, bo wieś szkoły nie posiada, tak swoje wrażenia wyłuszcza:

„O rety, o rety, o rety!
Widzieliśta bez kuni karety?
Przyjechało tu państwo bogate,
Jendruś, Wojtek wylecial psed chatę,
Co ci była uciecha, o rety!
Kuzdyn pżyjrzyć się chciał ty karety.
O la Boga! nas dziedzic pękaty
Co z honornom dziedzickom zyniaty,
Niama jesce powozu bez kuni,
Jak uni!
Takci stangryt, jak usiad bez bata,
Jak ci wsiadła dziedzicka bogata,
Piknа pani w swej całej osobie!
Tak ci wóz ten, jak beknie raz sobie,
Tak bez kuni ruszył on z kopyta!
O la Boga coś to za karyta?
To te państwo miastowe, o rety!
Takie majom djabelskie karety,
To już w mieście kuni im nie trzeba?
Czy tys wjadom tym wozem do nieba?"

Kronika polska.

— **Z Chełmszczyzny.** „Utro Rossii" donosi, że bank włościański nabył w ziemi chełmskiej ostatnimi czasy 49 majątków za ogólną sumę 7 milionów rubli w celu rozparcelowania ich między włościan wyłącznie prawosławnych.

— **Likwidacya Towarzystwa akc. „Ogród zoologiczny w Warszawie"** została stanowczo zdecydowana na środowem zebraniu ogólnem—wobec odmówienia przez ministeryum udzielenia terenu pod „ogród". Organizatorzy mają nadzieję, że przyszły samorząd Warszawy myśl ich poprze i urzeczywistni.

— **Wyróżnienie.** Na stanowisko prezesowej „Unii międzynarodowej kobiet katolickich" (Union Internationale de femmes catoliques) Ojciec Święty powołał polkę p. St. Wodzicką z Krakowa.

„Unia międzynarodowa kobiet katolickich" istnieje od r. 1910-go. Pierwszy jej zjazd organizacyjny odbył się w Brukseli, w r. 1910, następne odbywały się: w Madrycie, w Wiedniu, w Londynie. Ojciec św. zatwierdził statuty „Unii" po jej ostatnim zjeździe londyńskim i zastrzegł sobie prawo mianowania prezesowej Unii, która jest zarazem przewodniczącą każdorazowego zjazdu „Unii".

— **„Słowiańskie szyldy".** W ostatnich czasach na ulicach Warszawy namnożyło się sporo szyldów, na których figuruje przymiotnik „słowiański". Są sklepy, kawiarnie, mleczarnie i pralnie „słowiańskie".

Ktoś nie świadomy rzeczy, może przypuszczać, że to niedawne wypadki na Bliskim Wschodzie natchnęły tak sympatyami słowiańskiemi sklepikarzy Syreniego grodu.

Tymczasem owa szyldowa słowiańskość jest zupełnie innego pochodzenia. Okazuje się, że jakiś „dygnitarz" policyjny, cenzurujący szyldy w Warszawie, przymiotnik „polski"—jako zbyt trącący parafiańszczyzną zastępuje stale pojęciem szerszem—„słowiański". Jest to oczywiście przymiotnik—kompromisowy.

— **Bolesław Schoen.** We czwartek zmarł po ciężkiej chorobie w Warszawie Bolesław Schoen, wydawca dwutygodnika „Wieś i Dwór".

Zmarły urodził się w Poznańskiem w 1857

roku. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych w Poznaniu, odbył wyższe studya specyalne w Berlinie i do r. 1906 oddawał się pracy na polu technicznem. W tym jednak czasie przeniósł się do Warszawy i założył z Kazimierzem Laskowskim (Elem) miesięcznik „Wieś ilustrowaną". Po paru latach zmieniają sie właściciele wydawnictwa. Laskowski i B. Schoen w październiku 1912 r. wydają pierwszy zeszyt nowego dwutygodnika „Wieś i Dwór", który Schoen przed zgonem odstąpił innemu wydawcy.

Zmarły pisywał ulotne wiersze, podpisane bądź inicyałem, lub też nazwiskiem-pseudonimem Bolesław Schoen-Wolski. Zbiór jego poezyi wyszedł przed kilku laty w tomiku, zatytułowanym: „Z miłości do Swoich".

Trzecia wojna bałkańska.

Oświadczenie Essada-baszy.

Głośny generał albański Essad-basza nadesłał redakcyi „Neue Freie Presse" następujące oświadczenie:

„Ponieważ rząd prowizoryczny w Walonie zmonopolizował na własny użytek telegraf albański, w celu uniemożliwienia komunikacyi niedogodnej dla siebie informacyi, generał Essad-basza Toptani nie jest w stanie odpowiedzieć bezpośrednio na telegram Panów.

„Z tego powodu upoważniła mię Ekscelencya w jego imieniu poinformować Panów via Castelnuovo o sytuacyi w Albanii.

„Izmail Kemal ma za sobą tylko Valonę.

Miasta i okręgi: Berat, Malakastra, Lusznia, Elbassana, Pegin, Kavaja, Durazzo, Sijak, Tirana, Kroja, Matja, Malissia i Dibra wystawiają od siebie następujące żądania:

1) Siedzibę rządu należy przenieść do Durazzo,

2) Winien być utworzony gabinet odpowiedzialny,

3) Mocarstwa winny niezwłocznie uskutecznić nominacyę księcia Albanii,

4) rząd prowizoryczny winien złożyć szczegółowe sprawozdanie z dochodów i rozchodów za cały czas urzędowania,

5) przed przybyciem mianowanego księcia Albanii, żaden cudzoziemiec nie powinien otrzymywać koncesyi w kraju.

„Oto są żądania narodu albańskiego i generał Essad-basza w jego imieniu dąży do ich urzeczywistnienia.

„We wszystkich dzielnicach Albanii panuje spokój, ale naród albański nastaje na spełnieniu swych słusznych żądań.

Oświadczenie to podpisał w imieniu Essada-baszy Faik-bej-Korica ze Skodaru.

Działania wojenne.

Do „Albanesische Korrespondenz" donoszą z Durazzo, iż w okręgach Dibra i Struga operuje wielka armia albańska, złożona z 20,000 albańczyków i 40,000 bułgarów macedońskich. W zwycięskiej bitwie pod Gostiwarem wzięli albańczycy do niewoli 300 żołnierzy serbskich i zdobyli 20 dział i wiele amunicyi. Między Kruszewo i Ochrydą walczy z powodzeniem druga kolumna albańska pod komendą Issy Boletinaca, Bajram Zuri i Derwisz bej Mati. Forsownym marszem posuwa się świetnie wyszkolona i uzbrojona skutaryjska armia Essada-baszy. Żołnierze albańscy z głośnego korpusu generała tureckiego Dżawida baszy utworzyli oddział operujący samodzielnie na pograniczu Epiru. Ruch albański z dniem każdym ogarnia nowe dzielnice Macedonii serbskiej.

Nastroje greckie.

Prasa grecka zdradza wielkie zdenerwowanie i rozgoryczenie z powodu dwuznacznej polityki tureckiej. Bezpartyjny dziennik „Embros" pisze: „Przedstawiciel Porty który dotychczas wmawiał w nas, iż Turcya żywi pokojowe zamiary, chciał tylko uśpić naszą czujność. Turcya gorączkowo mobilizuje wojska w Małej Azyi, uruchamia się pokryjomu i Bułgarya, pomimo, iż oba te mocarstwa zaprzeczają pogłoskom o agresywnych ich względem Grecyi zamiarach. Mamy przed sobą zawczasu opracowany plan, którego powodzenie zależeć będzie od lekkomyślnego zaufania Grecyi i Serbii". Opozycyjny „Akropolis" występuje jeszcze ostrzej: „Nie ulega dziś wątpliwości, że rzekomo pokojowe tendencye Porty mają jedynie na celu odwlec jasne postawienie kwestyi. Konieczne jest, odrzucić wszelkie skrupuły i akończyć nareszcie wahanie się, które się staje nie do zniesienia. I gdyby nawet dojść miało do trzeciej wojny, byłoby to lepiej, niż żyć w niepewności, jaką stwarza postępowanie Turcyi". Urzędowy organ „Patris" niemniej jest kategoryczny w swych oświadczeniach: „Mylą się ci, którzy sądzą, iż armia grecka nie zdolna jest do nowej wojny. Posiada ona dość siły i męstwa, by, jeśli tego potrzeba, poraz trzeci zwycięsko spełnić swój obowiązek.

Niewdzięczność króla Nikity.

Przed kilku dniami Petersb. Agencya telegr. nadesłała pismom depeszę o zamknięciu instytutu maryjskiego w Cetynii. Obecnie „Birżew. Wied." podają następujące szczegóły tej sprawy.

Okazuje się, że Czarnogórze po zwycięzkiej wojnie z Turcyą—przyszła do przekonania, iż jest dziś omal „wielkiem" mocarstwem. „Wielkość" ta oczywiście nie mogła pogodzić się z istnieniem w Czarnogórzu obcej szkoły.

Król Mikołaj ośmielił się przeto napisać do Petersburga do wysokiej osoby list oświadczający, że nowe zdobycze Czarnogórza (70,000 kw. wiorst) i nowy autorytet królestwa nie mogą pogodzić się z faktem istnienia rosyjskiego instytutu dla dziewcząt w granicach terytoryum czarnogórskiego.

Mówiąc zwięźlej: król Mikołaj wprost zaproponował Instytutowi Maryjskiemu, aby się wyniósł z Czarnogórza.

Postępowanie „króla Nikity" oburzyło do głębi „Birz. Wied.", które z goryczą pisze:

„Król Mikołaj czarnogórski brał od Rosyi wszystko, co tylko można było: pieniądze, broń, szynele dla żołnierzy i nawet mąkę. Nagle poczuł się samodzielnym...

Rzeczywiście warto było demonstrować na ulicach Petersburga z okrzykami „Skutari—Czarnogórzu."

Gorycz słowianofilskiego organu jest całkiem zrozumiała. Ostatni i „jedyny przyjaciel" okazał się w najwyższym stopniu niewdzięcznym i niegościnnym.

Zamknięcie Towarzystw katolickich w Petersburgu.

Informowaliśmy już naszych czytelników o zamknięciu przez administracyę petersburską towarzystw katolickich: „S. Pet. Domu miłosierdzia dla kobiet chorych na raka" i przytułku „Dobry Pasterz". Obecnie „Rus Słowo" donosi, że zamkięcie to nastąpiło wskutek starań departamentu policyi, który zaczął podejrzewać, iż instytucyami temi kierują osoby, czynnie propagujące katolicyzm i znajdujące się w stosunkach z jezuitami. Zwłaszcza podejrzanym wydawał się udział w jednej z tych instytucyi ks. Deibnera, byłego proboszcza zamkniętego kościoła dla rosyan-katolików. Poza tem departament policyi stwierdził jakoby, że obie instytucye znajdowały się faktycznie pod zarządem b. sekretarza metropolity rzymsko-katolickiego p. L. Fiedorowa, gorliwego propagatora katolicyzmu. Zaś poseł belgijski, żona posła hiszpańskiego tylko urzędownie znajdowali się na czele „Domu miłosierdzia" i przytułku „Dobry Pasterz."

W „Domu miłosierdzia" p. Fiedorow miał szczególnie propagować katolicyzm i tam w roli stałej lokatorki przemieszkiwała jego żona.

Gdy o tem wszystkiem dowiedziano się w kołach administracyjnych—różni dygnitarze należący do komitetów pomienionych instytucyi dobroczynnych niezwłocznie zerwali wszelkie z nimi stosunki.

Tak wygląda wersya urzędowa. W rzeczywistości musiało być inaczej. O. Zierczaninow, były duchowny praw. obecnie ksiądz katolicki w liście do „Now. Wrem." odpierając zarzuty urzędowe stwierdza, że p. Fiedorowa jest sparaliżowana W jaki więc sposób mogła zajmować się propagandą jezuicką—wyobrazić sobie trudno.

Ks. Zierczaninow wyświetla i inne okoliczności pisząc:

1) „W istocie co miesiąc około 20-go odwiedzam ten przytułek dla przygotowania do śmierci sparaliżowanej rosyanki-katoliczki, Lubowi Dymitrówny Fiedorowej, która przeszła na katolicyzm jeszcze przed moim przyjazdem do Petersburga w 1907 r. i rozumie się, zmianę wyznania ulegalizowała. Więcej rosyanek katoliczek tam nie spotykałem. 2) Książę Jean Bois i Paul Bauriu (a nie Beré), którzy odwiedzali ten przytułek katolicki, nie należą do zakonu jezuitów, lecz assumpcyonistów, których obowiązkiem jest nie propaganda, a zachowanie narodowości tych, którzy przeszli na katolicyzm i 3) osobiście propagandą katolicyzmu się nie zajmuję. Moja misya to przygotowanie do spowiedzi i komunii osób, które legalnie przeszły na katolicyzm przez kancelarye odnośnych władz i obsługiwanie potrzeb duchowych już ulegalizowanych katolików-rosyan".

Propaganda katolicka wśród katolików. Oto powód zamknięcia instytucyi dobroczynnych katolickich.

Że też obeszło się bez „intrygi polskiej"—obce instytucye były cudzoziemskie.

Z prasy rosyjskiej.

*** P. Irin w dalszym ciągu uskarża się w „Now. Wrem." na poniżenie, jakiego doznaje język państwowy w „Priwislinju", gdzie polacy demonstracyjnie nie chcą mówić do urzędników po rosyjsku, co gorsza urzędnicy polacy w godzinach urzędowych rozmawiają pomiędzy sobą po polsku i gdzie (o zgrozo) w teatrach rządowych panuje niepodzielnie sztuka dramatyczna polska...

Szanowny korespondent nie zapomniał oczywiście zwrócić uwagę na „Litwę, Ukrainę i kraj Zachodni" i w celu zdemaskowania zbrodni polskich powołał się na posła do Dumy Państwowej duchownego Juzwika, który w d. 5 maja wygłosił w izbie rosyjskiej następujący absurd:

„Księża—przez czas dłuższy zupełnie po pańszczyźnianemu panowali nad Białorusią, narzucając mieszkańcom miejscowym język polski, szczególnie szerzący się od r. 1905, t. j. od chwili ogłoszenia tolerancyi religijnej. Szkoły zaczęły rosnąć, jak grzyby po deszczu, dopomagając polonizacyi kraju, ponieważ nauczanie w tych szkołach prowadzone było w języku polskim i w duchu polskim".

Nic nie szkodzi, że „pańszczyźniana samowola księży i rosnące jak grzyby szkoły polskie" istniały tylko w chorej wyobraźni sfanatyzowanego posła Jużwika—p. Irin, inaczej poseł od „mniejszości warszawskiej" Aleksiejew—przytaczać brednie podobne nie powatydzi się wcale.

Niżej nieco następuje inne charakterystyczne twierdzenie:

„Z większem powodzeniem odbywało się polonizowanie Rusi chełmskiej, gdzie język rosyjski zapomniany został do tego stopnia, że rzadko chłop miejscowy potrafi rozmówić się w tym języku".

W jaki sposób można zapomnieć język, którego się przedtem nigdy nie posiadało, którym nikt i nigdy oprócz urzędników napływowych nie posługiwał się w Chełmszczyźnie—jest to tajemnica p. Irina-Aleksiejewa Dla nas wystarcza oświadczenie, że w nowej „latinno-ruskiej" gubernii „rzadko chłop miejscowy rozmówić się potrafi po rosyjsku". To mimowolne wyznanie demaskuje liczne łgarstwa p. Aleksiejewa, wygłaszane w Dumie Państwowej przy rozważaniu projektu chełmskiego..

*** „Nowoje Wremia" w korespondencyi z Chełma prorokuje świetną przyszłość nowemu gubernialnemu miastu:

„Obecny gubernator opracował nowy plan zabudowania miasta Nowy plan przedstawia miasto typu amerykańskiego. Chełm posiada 150 dziesięcin ziemi, nie przynoszącej mu żadnego dochodu. Właśnie na tych gruntach projektowane jest nowe miasto".

Zachwytów podobnych nie podziela „Utro Rossiji" i zaznacza ironicznie:

„Na bezdochodowych gruntach—„miasto amerykańskie"—istotnie rzeczy podobnej mogą dokonać tylko gubernatorzy".

*** Ks. Mescczerskij w ostatnim numerze „Grażdanina", pisząc o niedawnych uroczystościach stołypinowskich, nie szczędzi ostrych słów pod adresem panów nacyonalistów. W Kijowie

„wśród tłumu zaproszonych gości, lecz zupełnie poza łącznością z narodem, uknuto spisek: zaczęto wychwalać pod niebiosa Stołypina, ażeby tem fałszywem wychwalaniem wzmocnić potęgą cienia Stołypina bandę jego sługusów, ich politykę sobkostwa, chciwości i zupełnej pogardy dla ludu, dla jego potrzeb i jego ideałów historycznych.

„Istotnie był to spisek nacyonalistów, którzy chcieli oszukać lud rosyjski z korzyścią dla siebie. Liczyli oni na to, co mnie najbardziej dotknęło w uroczystościach kijowskich—na to, że nie znajdzie się ani jeden człowiek o tyle uczciwy i odważny, by w obliczu Rosyi u stopni pomnika Stołypina powiedzieć nacyonalistom: milczcie kłamcy i faryzeusze; wiedzcie, że im głośniej i więcej wychwalać będziecie waszego twórcę,—tem, właśnie dla tego, że od was pochodzą mowy chwalebne, znacznie maleje osobistość wychwalana przez was, ponieważ pochwałą niezbożnych rzuca cień na wychwalanego".

*** „Owdowiały" brat premiera p. A. Stołypin w polemice z „Rieczą" na temat o „inorodcach" na łamach „Now. Wrem." wygłasza taką tyradę:

„Celem, przekonaniem i marzeniem nie tylko każdego nacyonalisty, lecz również każdego uczciwego rosyanina — jest taki porządek w ojczyźnie, taki fizyczny i moralny błogostan, który każdy mógłby uważać za los szczęśliwy, któryby zmuszał do marzenia o obywatelstwie rosyjskiem, jako o wstąpieniu na wyższy stopień cywilizacyi ogólnoludzkiej. Niech złośliwym wrogom Rosyi i Słowiańszczyzny nawet samo postawienie takiego zadania wyda się śmieszną i ambitną pretensyą, lecz to nie powinno nas krępować, gdyż tysiąc lat przeszłości Rosyi stanowi rękojmię jej przyszłości. Droga od knutów niewoli tatarskiej do wyżyn poezyi Puszkina i świętości filozofii Włodzimierza Sołowjewa jest więcej cudowna, niż będzie droga od pierwszej Dumy Państwowej do powszechnego oświecenia rosyjskiego wieśniaka, do kultury rolnej, podobnej do kwietników holenderskich, do bogactw, które nie śniły się Amerykańskim Stanom Zjednoczonym, do rozkwitu nauki i sztuki dla oświecenia wszystkich narodów ziemi, do potęgi zewnętrznej, uniemożliwiającej samo pojęcie wojny i wreszcie do moralnego podniesienia życia, równoznacznego z tryumfem rosyjskiego wrażliwego sumienia".

Informacye i pogłoski.

— „Gołos Moskwy" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że memoryał w sprawie polityki wewnętrznej, opracowany w „kółku hr. Ignatjewowej", doręczony został sferom wyższym jeszcze w ubiegłym miesiącu. Memoryał ten nie krytykuje wcale Kokowcewa, jako ministra skarbu, lecz skierowany jest przeciwko niemu, jako prezesowi ministrów. Obdarzenie Kokowcewa tytułem hrabiowskim w dniu jego jubileuszu bardzo jest możliwe, jednakże sprawa ta w kołach decydujących jeszcze nie była rozważana.

— Wobec opracowywania nowej ustawy prasowej archiepiskop Nikon wystąpić ma w synodzie z wnioskiem zakazu świeckiej prasie peryodycznej poruszania kwestyi religijnych i cerkiewnych z wyjątkiem artykułów charakteru historycznego. Jeżeli wniosek ten synod uzna za niemożliwy do przyjęcia — archiepiskop Nikon nalegać będzie na konieczność ustanowienia dla artykułów poruszających kwestye religijne specyalnej cenzury cerkiewnej, wzorowanej na cenzurze dworskiej.

— D. 17 września w ministerstwie skarbu rozpoczęły się obrady specyalnej komisyi w sprawie walki z falsyfikacyą produktów spożywczych.

— W ubiegłym tygodniu w Odesie ogłoszona została niewypłacalność kilku firm handlowych. Pasywa wynoszą około miliona rubli. Bankructwa te znajdują się w pewnej zależności od niepomyślnej kampanii zbożowej. Ceny na zboże spadają. Banki odeskie uskarżają się że właściciele ziemscy zwlekają z pokryciem pożyczek i rat bankowych.

— Znany poeta rosyjski K. R., należący do sfer bardzo wysokich napisał dramat p. t „Król Żydowski". Cenzura pozwoliła na wystawienie tego utworu tylko dla ciasnego „koła znajomych". Propozycye teatrów zagranicznych wystawienia „Króla żydowskiego" w przekładzie K. R. odrzucił.

Z życia rosyjskiego.

— Studenci — chuligani. „Rus. Słowo" donosi, że w Odesie miał miejsce następujący wypadek. W centrum miasta, na placu soborowym na jadącego z żoną dorożką naczelnika policyi śledczej Kugelhena napadło kilku pijanych osobników, którzy usiłowali ściągnąć z dorożki panią Kugelhenową. Dwóch napastników udało się schwytać. Okazało się, iż są to studenci uniwersytetu. Jeden z nich przytem syn rzeczywistego radcy stanu Przed napadem na Kugelhena owa podochocona kompania pobiła jakiegoś przechodnia i potłukła latarnie uliczne. Względem schwytanych zastosowane będą przepisy o walce z chuligaństwem.

— Milionowe powództwo przeciw ministrowi Timaszewowi. Gen.-major Brandt, intendent korpusu armii, wniósł do senatu prośbę, w której czyni starania o przyznanie mu prawa wytoczenia powództwa wyższym urzędnikom ministerstwa handlu i przemysłu w sumie 14,463,000 rubli. Gen.-major Brandt chce wytoczyć powództwo ministrowi Timaszewowi, wiceministrom Konowałowowi i Barkowi oraz dyrektorowi departamentu przemysłu, Litwinowowi-Falinskiemu. Gen.-majorowi chodzi o to, że w „Prawit. Wiestniku" ukazało się zawiadomienie o wygaśnięciu patentu na wynalazek gen Brandta. Ogłoszenie ukazało się na kilka miesięcy wcześniej, niż powinno według prawa, narażając wynalazcę na milionowe straty.

Z życia prowincyi.

Z powiatu jampolskiego, *we wrześniu.*

W końcu tego miesiąca około 25-go września odbędzie się zgromadzenie ziemskie jampolskiego powiatu, na którem zarząd ziemski ma zdać sprawę ze swoich czynności. Radni ziemscy mają prawo, a nawet obowiązek żądać sprawozdania z gospodarki ziemskiej, na którą powiat łoży tak wielkie dziś podatki. Życzyćby należało, aby dla dobra powiatu radni stawili się w komplecie na zgromadzenie, a nawet przed rozpoczęciem obrad i choć w części zdążyli przejrzeć referaty, które zapewne—jak dotychczas bywało—będą w ostatniej chwili rozdane. Sapienti sat; tych kilka słów wystarczy, aby pobudzić nawet nie radnych—mających zapewne nie jedno do zakomunikowania ziemstwu—do stawienia się na zebranie i przez swoich wybranych przedstawicieli podniesienia choćby tylko sprawą drogową.

Słyszy się w powiecie wiele skarg i narzekań na ziemstwo,—ale nie słyszy się ich prawie nigdy w czasie zgromadzeń ziemskich, kiedy po temu jest najodpowiedniejsza sposobność. Nawet polacy radni, których i tak jest mało, rzadko bywają w komplecie.

Tymczasem sieć telefoniczna w powiecie prawie na ukończeniu i niezadługo już funkcyonować zacznie. Będzie tedy nasz powiat podobny do człowieka, który ma modny kapelusz, ale chodzi bez butów. Dziś drogi są na opiece gmin i pojedyńczych właścicieli ziemskich, a dozoruje — policya powiatowa. Jaki rezultat z takiej opieki i dozoru, widzimy dziś jasno jak na dłoni. Jedyny sposób zmiany tych anormalnych stosunków jest większa jeszcze decentralizacya ziemstw i oddanie drobnym jednostkom ziemskim zupełnej opieki i kontroli nad drogami.

W ruchu społecznym naszego powiatowego miasteczka mamy do zanotowania otwarcie przed paru miesiącami publicznej biblioteki. Jest już spora ilość członków i komitet, który stara się zainteresować szerszą publiczność tą nową kulturalną placówką. O ile mu się to uda—niedaleka przyszłość pokaże. W każdym razie życzyć należy nowemu towarzystwu powodzenia. Tymczasem środki są niewielkie i komitet stara się o ich pomnożenie urządzając teatr amatorski 20-go bież. miesiąca w sali teatralnej klubu miejscowego na rzecz biblioteki.

Jeszcze noworodek, któremu nie rokują coprawda wielkiej przyszłości—drugi sklep spożywczy—zaczął już także funkcyonować. Bardzoby dobrze było, gdyby interes ten ustalił się i wytwarzał współzawodnictwo w doborze towarów i w staraniu o dogodzenie różnorodnym gustom miejscowej publiczności, która z roku na rok różniczkuje się coraz więcej. Niechaj obydwa sklepy w tych zabiegach się wyprzedzają, a z pewnością i im, i publiczności będzie z tem dobrze.

Zbliża się termin walnego zgromadzenia Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Jampolu. Tu z całym naciskiem zaznaczyć muszę ogromną bierność członków. Zima za pasem, T-wo środków nie ma, a biedy tyle. Prócz tego nauka się już rozpoczęła we wszystkich szkółkach, a niema na wpisy, na książki i na ubranka. Znając powiat dobrze i wiedząc, jak dużo w nim mieszka ludzi prawdziwie dobrych, zacnych i litościwych, którzy swymi cichymi czynami nieraz do rzewności nas poruszali—nie chcę wierzyć, aby podobna instytucya, jak katolickie T-wo dobroczynności—mogło się u nas nie utrzymać. Z tą pewnością oczekujemy dnia walnego zgromadzenia, przekonani, że tym razem powiat nam dopisze.

Pomian.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— Biała-Cerkiew (*we wrześniu*). Dla okolicy, zaludnionej przez wielką ilość polskich rodzin, gościnne występy symfonicznej ludowej orkiestry pp. Namysłowskich, ojca i syna, w d. 16, 17 i 18 września, należy zaliczyć do najdodatniejszych objawów cichego i skromnego życia polaków na kresach.

Wzorzyste swojskie kostiumy uczestników orkiestry, jakie ukazały się na ulicach tego grodu, dziś nawpół izraelskiego, wzbudziły słuszne podniecenie wśród polskiej kolonii.

Licznie przybyła na koncerty polska publiczność z najdalszych okolic miasta entuzyastycznie, jak zawsze, witała dźwięki z polskiej ziemi...

Uznanie i miłe stosunki, jakie wytworzyły się między estradą, usianą białemi ludowemi sukmanami, a szczelnie wypełnioną salą, zachowały się przez trzy wieczory, świadcząc o żywotności idei, wcielonej przez p. Namysłowskiego-ojca w polskiej ludowej orkiestrze.

Jak zwykle, rzeczy, noszące wybitne swojskie piętno i wykonanie, czy to pod dziarską batutą p. Karola, czy to pod sprawną, acz chłodną batutą p. Stanisława, wywoływały gorący poklask słuchaczy.

Na koncerty zbierała się licznie młodzież szkolna. Komuż bo, jeśli nie młodzieży naszej winny być i są zrozumiałe a drogie dźwięki dziarskiego mazura, wykonywanego pod nastrojową batutą ojca autora? *Mariam.*

WYSTAWA.

Przemysł jutowy.

I.

Przy bogactwie działu rolniczego i względnej obfitości działu budowy maszyn na wystawie kijowskiej nadzwyczaj skromnie reprezentowany jest przemysł włóknisty. W tym dziale wystawia swoje wyroby zaledwie kilka znanych firm rosyjskich — Konszyn, Zündel, „Wielka Kineszma".

Nowy sposób spożytkowania odpadków lnu eksponuje wynalazca—inż. Szewelin, tanie zaś gatunki sukna wystawia fabryka bar. Korfa. I to wszystko prawie, co dotyczy przemysłu wełnianego, bawełnianego i lnianego.

Poważniej nieco reprezentowany jest przemysł jutowy. Z jedenastu fabryk jutowych, czynnych obecnie w całem państwie, udział w wystawie przyjęły trzy — „Warta" w Częstochowie, „Narwa" oraz „T-wo Akc. Z I K" w Częstochowie. Powyżej wymienione firmy należą do rzędu najpoważniejszych i dlatego pawilony ich na wystawie kijowskiej w znacznej mierze mogą zobrazować obecny stan przemysłu jutowego w Państwie.

Niestety, zaznaczyć należy, że tylko w pawilonie firmy „Warta" można znaleźć prócz wszelkiego rodzaju gotowych wyrobów i surowca również i cenne dane w postaci wykresów i katalogów, charakteryzujące obecny stan tego przemysłu wogóle.

Fabryki polskie i rosyjskie posługują się przeważnie jutą indyjską (Corchorus capsularis). Jest to roślina przędzalnicza, jednoroczna, rosnąca i uprawiana, jak len lub konopie, ale wymagająca przy bardzo żyznej glebie ciepłego i wilgotnego klimatu.

Z tego względu próby kultywowania corchorus capsularis w różnych miejscowościach Rosyi i Europy nie dały pożądanych wyników. W dalszym więc ciągu juta jest sprowadzana z południa Azyi, przeważnie z Indyi, a głównymi rynkami handlu dla niej w Europie są Londyn i Hamburg. Stale zwiększająca się produkcya włókna jutowego wyniosła w roku 1912 około 100 000,000 pudów, z tej ilości wszystkie fabryki Rosyi wraz z Królestwem zużytkowują około 2 300,000 pudów rocznie. Ceny juty są bardzo zmienne, jak o tem pouczają nas tablice statystyczne i wykresy, umieszczone w pawilonie „Warty". Z pomienionych wykresów widać, że ceny surowego włókna jutowego w ostatniem 7-mioleciu wahały się od 10 f. szterlingów za tonnę do przeszło 36 funtów (cena obecna za powszechnie używaną markę „Firsts").

Włókno jutowe używane jest głównie do wyrobu tkanin opakunkowych i worków. Takie worki nadają się najbardziej do przewożenia i przechowywania cukru w kryształach i rafinady, służą jednak i do wszelkiego rodzaju ziarna, mąki, ryżu, chmielu, tytuniu, a nawet i wełny. Dzięki swej taniości, małej wadze, a głównie nieznacznej hygroskopijności, worki jutowe w przemyśle cukrowniczym używane są prawie wyłącznie, z łatwością konkurując z workami lnianymi i wypierając prawie całkowicie używane do niedawna beczki i paki drewniane.

Roczna produkcya wszystkich fabryk jutowych w państwie rosyjskiem, łącznie z Królestwem Polskiem, wynosi około 60,000,000 sztuk worków i około 15,000,000 arszynów tkanin opakunkowych różnego rodzaju, używanych w wielkich ilościach do opakowania bawełny w Azyi Środkowej.

Stałe wzrastanie cen na worki jutowe, wywołujące łatwo zrozumiałe niezadowolenie odbiorców, zmusiło producentów do poczynienia prób użycia pewnych domieszek do juty, jak lnu, a także kehafy, rosnącej na Kaukazie, ale to wyników pożądanych nie dało i na zniżenie cen nie wpłynęło.

W sferach przemysłowców cukrowych, których zapotrzebowanie na worki jutowe jest największe, z tych samych pobudek powstała myśl sprowadzania worków zagranicznych, takowe jednak okazały się nie tylko droższymi (po dołączeniu kosztów przewozu i cła), ale i znacznie gorszymi od worków krajowych. Nieudane próby w tym kierunku nie wyczerpały się jednak na przytoczonej, gdyż przed paru zaledwie laty w tych samych sferach powstała myśl założenia własnej fabryki jutowej na Rusi, gdzie jest najbardziej rozwinięte cukrownictwo.

Wobec jednak różnych przeszkód natury lokalnej, a także braku specyalistów w tym zawodzie—zarówno inżynierów, jak i tkaczy—projekt nie został zrealizowany, pomimo oficyalnego zatwierdzenia ustawy akcyjnej fabryki i poczynienia dość znacznych wydatków.

„Bajecznie mleczne".

Na zamkniętej przed kilku dniami wystawie bydła, oprócz wystawców krajowych, wystawiło kilku przedsiębiorców zagranicznych rasowe bydło na sprzedaż.

Widzieliśmy szwedzkie Eiszfry, holsztyńskie Wilstermarsre, szwajcarskie Simenthal'e i niemieckie Oldenburgi.

W oborze oldenburgów które wystawił pan Udo Wolff, reprezentant oldenbursko-wezermarz'skiego związku hodowców bydła, umieszczono tablice wykazujące mleczność wystawionych na sprzedarz krów, lecz nie tylko znajdujących się na wystawie, ale i krów które pan Wolff ofiarował się w razie kupna dostawić.

Otóż między innymi mleczność krowy oznaczonej № 2 wskazano jako dzienny udój 22 litry mleka z przeciętną zawartością tłuszczu w tym mleku 6 2 proc.

Tak niesłychaną ilość tłustego mleka zwracała powszechną uwagę, a pan Wolff dla nadania większej wiarogodności oznajmiał, iż liczby te sprawdzał prof. Falke, znany znawca hodowli.

Wobec tej pewności wysokich zalet sprzedawanej krowy pana Wolffa, który za tę krowę, nie będącą w Kijowie, 800 rubli żądał, ziemianin wołyński p. R. zaproponował inny układ, a mianowicie: pan R. proponował złożyć u rejenta jako cenę kupna krowy nie 800 lecz 1,500 rubli, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby p. Wolff dostawiwszy krowę, do którejkolwiek stacyi oceny bydła, pozostawił ją tam na kilka miesięcy na obserwacyi (koszta obserwacyi obowiązywał się płacić p. R.) i jeżeli krowa będzie rzeczywiście tak wydatną dójką, to pan Wolff odbierze od rejenta owe 1,500 rubli, jeżeli zaś cyfry wskazane nie będą odpowiadać rzeczywistości, to pan Wolff będzie musiał ponieść koszta obserwacyi oraz zapłacić karę za błędne informacye.

Podobną propozycyę zrobił p. Wolffowi i drugi ziemianin p. W., którego krowy na tejże wystawie wybitnie nagrodzone zostały—wyraziwszy gotowość zapłacenia za taką krowę jak p. Wolff wskazuje 2,000 rubli, lecz po sprawdzeniu mleczności w tutejszym instytucie politechnicznym.

Lecz obu tych propozycyi p. Udo Wolff nie przyjął...

Sprawdzić więc ścisłość podanych przez związek oldenburski liczb będą mogli tylko ci nabywcy, którzy kupili oldenburgi bez żadnych zastrzeżeń i dla których sprawdzanie będzie—musztardą po obiedzie.

Komitety rodzicielskie.

—o—

Jakoś nie mogą zaaklimatyzować się komitety rodzicielskie szkolne, stworzone w r. 1905 Objaw ten daje się zauważyć nie tylko w Kijowie, ale i w całem państwie.

Zdawałoby się, że rodzice młodzieży uczącej się w gimnazyach rządowych i szkołach „z prawami" skwapliwie skorzystają z przysługującego im prawa przyjmowania udziału w posiedzeniach kierowników szkoły.

Gdzie zaś! Komitety rodzicielskie zaledwie gdzieniegdzie się zawiązują, a składają się na to dwie przyczyny: pierwsza—prawo, które zezwala na utworzenie komitetów tylko wtedy, gdy na posiedzenie organizacyjne przybędzie niemniej, jak $^{2}/_{3}$ ogólnej liczby rodziców, a druga przyczyna ta, że wiele osób ignoruje wprost przez lenistwo ten obowiązek społeczny i składa go na barki innych rodziców.

Twórcy ustawy komitetów rodzicielskich byli dobrymi psychologami i wiedzieli z góry, że quorum z $^{2}/_{3}$ rodziców rzadko gdzie się zbierze...

Istniejące komitety rodzicielskie powstanie swoje zawdzięczają tylko nadludzkim prawie wysiłkom agitujących rodziców „postępo-

wych". Nie bardzo one są na rękę władzom szkolnym, bo z sobą tylko zbyteczną subjekcyę i pewne skrępowanie wnoszą w mury szkolne. Ale — powstają i to przeważnie w prowincyi, gdzie wszyscy prawie się ze sobą znają, gdzie agitacya łatwiejsza.

Powstawanie takich komitetów rodzicielskich właśnie w roku bieżącym daje się zauważyć, bo oto w Białej Cerkwi po wielu nieudanych próbach w ciągu ostatnich lat kilku, dzięki energicznej i niezmordowanej agitacyi niektórych osób, udało się zebrać wymagane quorum i z 222 rodziców uczniów gimnazyum męskiego, zamieszkałych w Białej Cerkwi stawiło się na zebranie 163. Na prezesa komitetu ogólnego został wybrany sędzia pokoju Kostecki, a na wiceprezesa — adwokat przys. Ziemięcki. Jednakże klasy: 5, 6 i 7 zostały bez komitetów rodzicielskich, albowiem w klasach tych nie zebrało się „klasowe" quorum, jak tego wymagają władze, komentujące określenie „quorum" ogólnego, wyznaczonego przez prawodawcę.

Charakterystycznym jest fakt, że w Białej Cerkwi jednocześnie wyznaczono posiedzenie i wybory komitetów rodzicielskich w gimnazyum męskiem i żeńskiem. Nic więc dziwnego, że rodzice przyjmujący udział w zebraniu w gimnazyum męskiem, nie mogli być jednocześnie w żeńskiem. Skutkiem czego w tem ostatniem quorum się nie zebrało i do utworzenia komitetów nie doszło.

W Kijowie pod względem zainteresowania się komitetami rodzicielskimi jest znacznie gorzej, niż na prowincyi. Naprzykład w II gimnazyum męskiem z ogólnej liczby 254 zamieszkujących w Kijowie rodziców, lub opiekunów zjawiło się na zebranie tylko 27 rodziców, a w następnym terminie zaledwie — 26 rodziców.

W szkole realnej na pierwsze zebranie przybyło 28 rodziców (z ogólnej liczby 493), na drugie zaś—31 rodziców. W tym i tamtym przybytku wiedzy do utworzenia komitetów rodzicielskich nie doszło.

Rezultaty zebrań rodziców w większości gimnazyów żeńskich okazały jeszcze bardziej opłakane, niż w—męskich. Naprzykład w gimnazyach: Jewsejewowej, Klussinszowej, Łukjanowieckiem, Bratkowowej i innych zbierało się po 6, 11, a najwyżej do 30 rodziców, skutkiem czego do zawiązania komitetów rodzicielskich nie doszło.

W ubiegłym roku szkolnym tylko w trzech gimnazyach zdołało się zebrać quorum i tylko w trzech gimnazyach kijowskich powołano do życia komitety rodzicielskie. W tym roku komitety rodzicielskie zawiązano w 6-ciu gimnazyach rządowych (na ogólną liczbę 12 tu) i w dwóch szkołach realnych z trzech egzystujących.

Duży krok naprzód. Ale ileż to trudów, ile zabiegów włożyli w to ludzie dobrej woli, aby zgromadzić na posiedzenia żądane quorum. Dużą dozę pracy włożyła w to młodzież sama, która starała się ściągnąć rodziców do spełnienia tego obowiązku społecznego.

Gimnastyka w P. T. G.

Ćwiczenia gimnastyczne w P. T. G. dla członków T-wa oraz ich rodzin rozpoczynają się we środę d. 25 września.

Pierwsza lekcya niedzielna odbędzie się w d. 6 ym października.

Zapisujący się na lekcye zechcą przedstawić opinię swego domowego lekarza co do ogólnego stanu zdrowia.

Grono naszych pp. lekarzy oświadczyło gotowość swoją do bezinteresownego zbadania zgłaszających się druhów.

A mianowicie przyjmują codziennie, prócz niedziel:

D-r Bolewski Henryk, Tereszczenkowska № 19 m. 5; w godz. 8—9 rano i 5—6 po poł.

D-r Dąbrowski Tadeusz, Puszkińska № 21 m. 10; w godz. 4—7 po poł.

D-r Osowski Józef, Fundukiejowska № 42 m. 23; w godz. 5—7 po poł.

D-r Sokołowski Wiktor, Fundukiejowska № 10 m. 1, w podwórzu; w godz. 5—7 po poł.

Potrzebne dla pp. lekarzy formularze drukowane otrzymać można zawsze w lokalu P. T. G.

Opłata za lekcye gimnastyki wynosi dla:

- dzieci w wieku do lat 15 z rodzin należących do P. T. G., miesięcznie po kop. 50;
- z rodzin, nie należących do P. T. G, miesięcznie po rb. 1;
- panie z rodzin, należących do P. T. G, miesięcznie po rb. 1.

Lekcye gimnastyki prowadzone będą przez wykwalifikowanego nauczyciela p. Feliksa Antonowicza, przy udziale wybranych z grona druhów-przodowników i ze starannem uwzględnieniem wskazówek, przez pp. lekarzy łaskawie udzielonych.

Rozkład lekcyi:

Niedziela:

godz. 12—1 dla niemających czasu w dzień powszedni.

Poniedziałek:

godz. 5 — 6 panienki do lat 15.
" 6 — 7 chłopcy do lat 15.
" 7 — 8 panie.
" 9 —10 druhowie młodsi.

Wtorek:

godz. 5 — 6 chłopcy do lat 15.
" 6 — 7 uczniowie od lat 15.
" 9 —10 druhowie starsi.

Środa:

godz. 5 — 6 panienki do lat 15.
" 7 — 8 panie.
" 9 —10 druhowie młodsi.

Czwartek:

godz. 5 — 6 chłopcy do lat 15.
" 6 — 7 uczniowie od lat 15.
" 9 —10 druhowie starsi.

Piątek:

godz. 5 — 6 panienki do lat 15.
" 6 — 7 uczniowie od lat 15.
" 7 — 8 panie.
" 9 —10 druhowie młodsi.

W najbliższym czasie zamierzono rozpocząć lekcye szermierki i lekkiej atletyki. Chętnych uprasza się o zapisy w lokalu P. T. G. od środy d 25 go września, lub o nadsyłanie deklaracyi listownie.

Dyżurujący codziennie w lokalu P. T. G. od godz. 8—10 wieczorem członkowie zarządu udzielają wszelkich potrzebnych objaśnień i informacyi.

Katastrofa kolejowa w Darnicy.

Wczoraj o godz. 5 min. 30 z rana w odległości półtorej wiorsty od stacyi Darnica nastąpiło zderzenie się pociągów, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

O świcie ze stacyi Browary odszedł pociąg towarowy № 101, składający się z czterdziestu kilku wagonów, naładowanych przeważnie owsem i przędzą konopną oraz dwóch lokomotyw. W paru wagonach znajdowały się konie, krowy i świnie, cztery zaś przepełnione były pątnikami, zdążającymi do Kijowa.

W chwili, gdy pociąg № 101 zbliżał się do Darnicy, w pobliżu stacyi manewrował inny pociąg towarowy, składający się z sześćdziesięciu prawie wagonów, wobec czego semafor od stacyi Browary był zamknięty.

Przejeżdżając obok semaforu, maszynista pierwszego pociągu wskutek gęstej mgły nie zauważył go wcale i spostrzegł swą omyłkę dopiero wówczas, gdy w odległości paruset sążni przed sobą zobaczył na torze drugi, zbliżający się szybko pociąg. Chcąc zapobiedz katastrofie, zaczął dawać sygnały alarmujące, w nadziei, że konduktorzy usłyszawszy je, puszczą w ruch hamulce i zatrzymają pociąg. Sygnały jednak nie odniosły żadnego skutku i obydwie lokomotywy zderzyły się ze sobą, druzgocąc kilkanaście wagonów.

Pierwsza lokomotywa pociągu, idącego od strony Browarów, podniosła się do góry i całym swym ciężarem przygniotła drugi parowóz, który wykoleił się i pochylił się na bok.

Zderzenie było tak silne, że niektóre wagony pociągu № 101 odrzucone siłą uderzenia na odległość 50 sążni od toru kolejowego spadły z nasypu i rozbiły się w drzazgi. Ogółem uległo zupełnemu rozbiciu 10 wagonów pociągu № 101 i jeden wagon pociągu manewrującego. Oprócz tego uszkodzonych zostało dwadzieścia z górą wagonów w obydwu pociągach.

Tor kolejowy na znacznej przestrzeni zawalony został szczątkami wagonów, wśród których rzucają się w oczy i wywołują podziw połamane lub zgniecione, jak tekturka, stalowe osie, koła, żelazne belki i t. d.

W jednym z wagonów towarowych znalazł śmierć szeregowiec 6 go rezerwowego pułku kawaleryi, który wiózł do Kijowa parę koni. Został on formalnie spłaszczony pomiędzy ścianami wagonu. Widnieje tylko zczerniała, zgięta konwulsyjnie ręka, która podczas katastrofy wysunęła się nazewnątrz przez otwór w drewnianej powłoce strzaskanego wagonu. Taki sam los spotkał również i konie. Ponad szczątkami, które ich zgniotły, sterczą dwa łby końskie z przerażonemi, wyszłemi z orbit oczyma. Dokoła widnieją ślady skrzepłej krwi.

Nie obeszło się bez epizodów humorystycznych.

W jednym z następnych wagonów pełno było świń, które podczas katastrofy, gdy wagon przednią swoją częścią uniósł się do góry, poleciały w ciół i przygniotły swym ciężarem przewodnika. Długo biedak wołał o pomoc, zanim nadbiegli ludzie i wydobyli go z pod stosu wystraszonych i kwiczących w niebogłosy świń i wieprzów. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu w Darnicy, stan jego jednak nie budzi żadnych obaw.

Pozostali przewodnicy, konduktorzy, pątnicy i maszyniści odnieśli lekkie potłuczenia ciała.

Na miejsce katastrofy przybyły władze kolejowe i śledcze.

Sprowadzono partyę robotników, która po kilkogodzinnej wytężonej pracy tor oczyściła. W ciągu całego dnia do późnej nocy w pobliżu rozbitych wagonów gromadziły się tłumy mieszkańców Darnicy i osób przybyłych specyalnie z Kijowa, by obejrzeć miejsce katastrofy.

Remigiusz Kwiatkowski.

Aforyzmy Wschodu.

VI.

(Z chińskiego).

Gdy się kto na palce wspina,
twardo stać nie może,
chwiejnie kark ku ziemi zgina,
gdy się kto na palce wspina,
Dąb pewniejszy, niż krzewina,
lada wiatr ją porze —
gdy się kto na palce wspina,
twardo stać nie może.

Gdy nie stoi lud o głowę,
tron się w gruzy sypie,
państwo traci wzrok i mowę,
gdy nie stoi lud o głowę...
Zajdzie słońce koralowe
na mogilnej stypie —
gdy nie stoi lud o głowę,
tron się w gruzy sypie.

Pałac śpiewa, aby pić,
chata pije, by mieć śpiew,
by w niedoli dolą żyć,
pałac śpiewa, aby pić...
Dwa ma końce losu nić,
niejednako rodzi siew —
pałac śpiewa, aby pić,
chata pije, by mieć śpiew.

Najwięcej rozumu trzeba,
kiedy z durniem sprawa,
chociaż jasna, jak skraw nieba,
lecz rozumu dużo trzeba...
Mało z takiej mąki chleba,
nim zjesz, stęchnie strawa —
najwięcej rozumu trzeba,
kiedy z durniem sprawa.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 22 (5) Ładysława z Gielniowa.
Jutro 23 (6) Tekli P. M.

Wschód słońca o godz. 6 m. 6.
Zachód słońca o godz. 5 m. 30.
Długość dnia godz. 11 m. 24.

Kalendarzyk Historyczny.
6 Października n. st.

Roku 1733 Stronnictwo Saskie obwołuje w Kamieniu Fryderyka Augusta (syna Augusta II) elektora Saskiego królem Polski.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie Pań Kuratorek odbędzie się d. 24 września to jest we wtorek o godz. 11-ej z rana a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godz. 8-ej wieczorem.

— **Narady w sprawach kolejowych.** Wczoraj w zarządzie kolei Poł.-zachodnich zakończyły się rozpoczęte d. 17-go b. m. narady przedstawicieli kolei Poł.-zachodnich, Moskiewsko Kijowsko-Woroneskiej, Libawo Romeńskie, Rygo-Orłowskiej, Moskiewsko-Windawo Rybińskiej, Nadwiślańskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej, Południowych, Ekateryninskiej i Władykaukaskiej, na których omawiano szereg spraw kolejowych. Przewodniczył naradom pomocnik zarządzającego wydziałem eksploatacyi centralnego zarządu kolejowego S. Djakow.

Postanowiono od d. 25 go b. m. wprowadzić nową komunikacyę bezpośrednio pomiędzy Odesą a Baku i uruchomić w tym celu nowy pociąg kuryerski. Postanowiono również nieczynić żadnych zmian w rozkładzie jazdy pociągów kolei Poł.-zachodnich, co było projektowane w związku z przyłączeniem do tych ostatnich linii Odesa—Czerkasy budującej się kolei Odesa—Bachmacz.

Przedstawiciele kolei Moskiewsko Kijowsko-Woroneskiej oznajmili, iż komunikacya tymczasem na kolei Odesa-Bachmacz zostanie otwarta d. 1-go stycznia 1914 r. Taryfy bezpośrednie na kolei Odesa—Bachmacz będą jednakże wprowadzone nie wcześniej jak d 1 go stycznia 1915 r. Ładunki również wysyłane będą według taryfy tymczasowej.

Z chwilą otwarcia komunikacyi na kolei Odesa—Bachmacz kursować będzie 3 pary pociągów: para pośpiesznych, para pocztowych i para osobowych. Pociągi towarowe kursować będą w miarę potrzeby.

— **Sprawa Szura.** Wczoraj sędzia pokoju 12 cyrkułu rozpatrzył sprawę byłego zarządzającego „Chateau" p. Szura, oskarżonego o rozpowszechnieniu kontromarek w dniu benefisu dn 6 sierpnia. Oskarżał komisarz policyjny Kornienko. Sędzia pokoju uniewinnił oskarżonego.

— **Zjazd przedstawicieli instytucyi dobroczynnych.** Komitet wykonawczy działu instytucyi dobroczynnych na wystawie kijowskiej, która przed kilku zaledwo dniami otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych pozwolenie na zwołanie w Kijowie w okresie od d. 22 go do 29-go b. m. zjazdu przedstawicieli instytucyi dobroczynnych, wobec braku czasu na należyte przygotowanie się do zjazdu zwrócił się wczoraj telegraficznie do ministerstwa z prośba o przeniesienie terminu na d. 10 października r. b. odpowiedzi jednakże dotychczas nie otrzymano.

Okoliczność ta stawia komitet wykonawczy w sytuacyi nader trudnej i zjazd, w którym mieli wziąć udział liczni przedstawiciele tak Kijowa jak i prowincyi być może wcale się nie odbędzie. Gdyby zwołanie zjazdu w r b. było niemożliwe, komitet postanowił odłożyć go na rok następny.

— **Lepiej późno..** Pomocnik zarządzającego miejską biblioteką publiczną zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o wydanie pracownikom biblioteki gratyfikacyi z funduszów specyalnych za ciężką 8 miesięczną pracę przy przenoszeniu biblioteki do nowego gmachu, które trwało od 15 marca do 19 listopada 1911 r. (!) oraz przy urządzaniu biblioteki w nowym lokalu.

— **Wyjazd prezydenta.** Wczoraj wieczorem prezydent miasta H. Djakow wyjechał za granicę w celu realizacyi pożyczek miejskich Obowiązki prezydenta miasta pełni czasowo członek zarządu miejskiego S. Dubinskij.

— **Nowy architekt miejski.** Na wczorajszem posiedzeniu zarządu miejskiego odbyły się wybory architekta miejskiego na miejsce inż. Krywoszejewa, który podał się do dymisyi. Z pośród blizko 40 kandydatów na tę posadę wybrany został inż. p. Zukow, który dotychczas prowadził roboty około umocnienia składów kijowskiej komory celnej.

— **Sprawa prasowa.** Wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpoznawał bez udziału sędziów przysięgłych sprawę redaktora gazety „Kij. Myśl" I. Tarnawskiego oskarżonego o zamieszczenie artykułu p. t „Zagraniczni uczeni w sprawie Juszczyńskiego", w którego treści upatrzono „ogłoszenie danych śledztwa pierwiastkowego."

Sąd skazał p. Tarnawskiego na 10 dni aresztu i 200 rb. grzywny.

— **Sprawa Bejlisa.** Od dnia wczorajszego zaczęły przybywać do Kijowa osoby, biorące udział w procesie Bejlisa, który rozpocznie się w środę. Wczoraj przybył rabin moskiewski Maze, powołany w charakterze rzeczoznawcy ksiąg żydowskich. Dziś przybywają obrońcy Bejlisa adw. przys. S Karabczewskij i O. Gruzenberg. Oprócz nich bronić mają oskarżonego adw. przys. S. Zarudnyj i poseł do Dumy Państwowej W. Makłakow, którzy zapowiedzieli swój przyjazd w przeddzień procesu. Przybył również do Kijowa moskiewski adwokat przys A. Szmakow, który występuje w charakterze powoda cywilnego ze strony matki Juszczyńskiego, Aleksandry Prychodko.

— **Nowe szkoły.** Gubernator kijowski nadesłał na ręce prezydenta m. Kijowa oraz prezydentów innych miast w gubernii okólnik, w którym powołując się na odnośne rozporządzenie kuratora kijowskiego okręgu naukowego, proponuje utworzyć na koszt miast szereg szkół początkowych na miejsce zamkniętych klas przygotowawczych przy 2-klasowych szkołach miejskich, przekształconych, jak wiadomo, w wyższe szkoły początkowe.

— **Upadek „kropli mleka".** Gubernialny inspektor lekarski zawiadomił p. H. Djakowa (jako prezesa kijowskiego Towarzystwa walki ze śmiertelnością wśród dzieci), iż instytucya p. n. „Kropla mleka" chyli się do upadku z powodu zupełnego braku środków. Inspektor lekarski prosi p. Djakowa o zwołanie walnego zebrania Towarzystwa walki ze śmiertelnością wśród dzieci w celu rozpatrzenia się w sytuacyi i obmyślenia środków dla podtrzymania instytucyi, która jest dla miasta niezbędną.

— **Pensye i drożyzna.** Pracownicy miejskich czytelni bezpłatnych złożyli na ręce prezydenta miasta zbiorowe podanie o podniesienie im pensyi, ze względu na to, iż w ostatnich czasach życie w Kijowie zdrożało do tego stopnia, iż z pensyi otrzymywanych od zarządu miejskiego nie mogą się oni wyżywić. Od r. 1891 zarządzający biblioteką otrzymuje 50 rb. pensyi miesięcznej, pomocnicy zaś jego — 30—40 rb.

Podpisani na podaniu proszą prezydenta o złożenie radzie miejskiej odpowiedniego wniosku oraz o wprowadzenie za przykładem Petersburga i Moskwy 10-procentowych dodatków do pensyi po upływie każdego pięciolecia służby.

— **Wykład wstępny.** W środę dn 25 b. m. o godz. 1-ej po poł. w 15 auli uniwersytetu docent prywatny W. Winogradow będzie miał wykład wstępny na temat: „Struktura i formy patologiczne ciałek czerwonych krwi człowieka".

— ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH skazano 15 osób na kary pieniężne w wysokości od 1 rb. do 25 rb. z zamianą na areszt.

— KRADZIEŻE. Podczas świąt żydowskich okradziono na 650 rb. sklep Fridlendera przy Kreszczatyku № 27. Złoczyńcy dostali się do sklepu przez otwór wentylatora.

Na Kreszczatyku aresztowano złodzieja kieszonkowego Pauczenkę, który okradł R. Finkelsteina, i W. Koczubeja, który wyrwał jakiejś pani portmonetkę z pieniędzmi.

— PODPALENIE. Onegdaj z rana wszczął się pożar w niezamieszkanym domu A. Szefla przy ul. G. Jurkowskiej № 7. Ogień prędko stłumiono Jak się później okazało, przyczyną pożaru było podpalenie.

— KRWAWE STARCIE. Onegdaj wieczorem na ul. Kopyriowskiej wywiązała się bójka pomiędzy Z. i S Bojka, Jaroszenką i Tchorewskim W rezultacie S. Bojko został raniony nożem w oko, a Jaroszenko zbity do utraty przytomności. Jaroszenkę odwieziono do szpitala.

— OFIARA AUTOMOBILU WOJSKOWEGO. Wczoraj wieczorem automobil 3 ej kompanii lotniczej, kierowany przez kierowcę żołnierza, przejechał w pobliżu Ławry 7-letniego chłopca Szczegłowa. Koła automobilu silnie uszkodziły chłopcu lewą nogę. Pogotowie po udzieleniu pomocy umieściło go w szpitalu Aleksandrowskim.

BÓJKA. Na tle oddawna już datującego się antagonizmu pomiędzy dwoma artelami robotników portu kijowskiego wynikła wczoraj wieczorem na ul. Nabrzeżno Kreszczatyckiej (wybrzeże Dniepru) bójka, w której przyjęło udział 120—150 robotników. Policya rozpędziła walczących, pozostało jednak na placu boju koło 10-ciu robotników, do których trzeba było wezwać Pogotowie. Lekarz Pogotowia skonstatował szereg potłuczeń kamieniami i ciętych i kłótych ran nożem. U dwóch zwłaszcza robotników Sudimca i Mitowki okazały się poważne rany w głowę zadane nożem. Odstawiono ich do szpitala Aleksandrowskiego.

— POŻAR W LOMBARDZIE. Wczoraj w dzień wybuchł pożar w jednym z lokalów petersburskiego lombardu stołecznego, prawdopodobnie wskutek prowadzonego obecnie osuszania ścian w w odnowionych pokojach. Pożar ugasił szybko starokijowski oddział straży ogniowej.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na rogu ul Lwowskiej i Głuboczycy usiłowała się otruć Aleksandra J Pogotowie odwiozło ją do szpitala Aleksandrowskiego.

Wczoraj w nocy w d. Nr 44 przy ul. Fundukiejowskiej usiłowały się otruć amoniakiem dwie prostytutki Z Śliwicka i M. Ponomarewa. Pogotowie uratowało je i odwiozło do szpitala Aleksandrowskiego.

— GRABIEŻE. Onegdaj wieczorem na ul. Mitrofanowskiej dwaj bandyci napadli na Spiwaka, obalili go na ziemię i odebrali mu pugilares z 185 rb., zegarek i obuwie.

Do powracającego dorożką do osady Czokołowskiej (za g. Sołomienką) Lachowicza zwrócił się jakiś młody człowiek z prośbą o podwiezienie go L. zgodził się. Gdy przybyli oni do osady Czokołowskiej Lachowicz skierował się do swego domu, wówczas nieznany młodzieniec rzucił się nań, obalił na ziemię zabrał znajdujące się przy L. 50 rb, poczem umknął.

— ARESZTOWANIE ZABÓJCY. Wczoraj do cyrkułu peczerskiego zjawił się dobrowolnie drugi zabójca Dupaka - M. Maksimenko i zeznał, iż początkowo nie miał on zamiaru zabijać D. i tylko w uniesieniu bójki zadał mu ze swym towarzyszem cios drągiem i tym zabił Dupaka na miejscu.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj w pobliżu stacyi Kijów-Pasażerski pod koła manewrującej lokomotywy trafiła przez nieostrożność 70-letnia staruszka A. Riabczenko. Z pod kół wyciągnięto zwłoki nieszczęśliwej.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 21 września (4 października) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 2 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	9 9	10 6	12,7
Barometr przy 0° w mm.	744 9	744 1	793 2
Stop. wilgotności w proc.	98	61	82
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	Z,	Płn Z,	Z,
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	0	10	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. tempes. powietrza w ciągu doby	20.6
Najniższa	9,5
Przeciętna tempor. pow. w ciągu doby	14.
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	9 7

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano miejscami w połowie północnej Rosyi Europejskiej.

Temperatura niższa od normalnej w pasie wschodnim, wyższa—w zachodnim.

Pogoda przewidywana: chłodniej na północnym zachodzie, chłodno na północnym wschodzie, na wschodzie i w części południowego wschodu, umiarkowane ciepło w pozostałej Rosyi, opady spodziewane w dorzeczu Wołgi i miejscami w pozostałych rejonach.

W Kijowie ciepło, chwilami deszcz.

Zabawy i widowiska.

Opera. Dziś w południe „Rusałka", wieczorem „Dama Pikowa", jutro „Kolia".

Teatr Sołowcowa. Dziś w południe „Szlachcic Mieszczanin", wieczorem „Czajka", jutro „Idyota".

Kinematografy. Kino-teatr: „Zbity wazon", „Bachanalia z opery Samson i Dalila", „Hulaka Ferdek", „Tygodnik Pathé". Ekspres: „Teodora", „Maks i kapelusz", „Widoki Sycylii", „Kronika Gaumont". Korso: „Żydzi w Palestynie".

Z teatru i muzyki.

Teatr Sołowcowa.

„Czajka" — Czechowa.

Wśród rosyan dla Czechowa, jako pisarza wogóle, a twórcy sumiennego przedewszystkiem, urobił się rodzaj kultu, którego przykładu daremnieby szukać w naszych stosunkach.

Najcięższy, najzłośliwszy krytyk rosyjski, który nie waha się „zjeździć" co się zowie utworu takiej miary pisarza, jak Andrejew, nie zdobędzie się nigdy na śmielsze wytknięcie wady, czy też błędu, popełnionego przez Czechowa.

Źródła tego kultu pozwolę sobie dopatrywać przedewszystkiem w tem, że bodaj żaden z pisarzy scenicznych rosyjskich poza Czechowem nie jest tak szczerze, nawskroś rosyjskim, jak ostatni. Bodaj nikt poza Czechowem nie zrozumiał i nie odtworzył tak dokładnie na scenie współczesnej psychiki rosyjskiej, nie odczuł i nie uplastycznił wewnętrznej rozterki duszy współczesnego rosyanina, owianej atmosferą dziwnej tęsknicy, na poły spleenu, tak zwanej po rosyjsku toski!

W „Czajce", podobnie jak w innych utworach Czechowa, występują zwykli szarzy ludzie. Szarą i pospolitą, a chwilami trywialną jest znakomita aktorka, szarym i pospolitym znakomity beletrysta, którego jedyną troską w życiu jest to, że ktoś może uznawać ponad nim wyższość Tołstoja, Turgeniewa i t. p.

Szarość i pospolitość w „Czajce" wygląda z każdego kąta, skrzeczy w każdym niemal wyrazie, a jeżeli ktoś po nad tę pospolitość się wybija, to ugniata go w ramy tejże pospolitości, owa, wspomniana tęsknica, jak zmora wyżerająca mózg i serce!

A kto nie może być wtłoczony w owe ramy pospolitości, dla tego pozostaje wolną jedna droga, ta jaką obrał Konstanty—kulka w skroń i obrachunek z życiem skończony!

Co do sposobu wykonania utworów Czechowa, to ogromna większość rosyjskich teoretyków sceny, uważa za wskazaną najwyższą prostotę i naturalność w ujmowaniu pojedyńczych ról i całości.

W piątkowem przedstawieniu podobnej jednolitości w ujęciu i technicznem wykonaniu nie było. Przeciwnie obok niezmiernej prostoty pp. Nelidina i Kuzniecowa, p. Polewicka (Masza) od początku aż do końca posiłkowała się stylizacyą i nawet koturnem, a p. Trojanow jako Irena sięgała aż do motywów skrajnie naturalistycznych.

Umiarkowanym jak zwykle był p. Rodin (Trigorin).

Ta różnorodność ekspresyi pojedyńczych aktorów może być uważaną za brak zespolenia się aktorów, za brak jakiejś ogólnej myśli i ogólnego kierunku, ale może być i wynikiem oryginalnego pojęcia utworu przez reżyseryę. Czechow malował rodzajowe obrazki z rosyjskiego życia, w których doszukiwać się jakiegoś zgodnego akordu nie zawsze należy.

T. M. S.

Józef Turczyński w Paryżu.

Sławny już dziś pianista ziomek nasz p. Józef Turczyński koncertował niedawno w Paryżu. O koncercie tym tak pisze „Temps" paryski:

„P. Józef Turczyński, znakomity pianista polski już obecnie nader ceniony zagranicą przyjęcie ze wszech miar interesującym koncercie, danym przed rozentuzyazmowaną publicznością dał się poznać paryżanom. Piękny ton technika bez zarzutu, doskonałe poczucie artystyczne wreszcie tak indywidualne poezye w wykonaniu utworów Bacha, Glucka, Beethowena, Szopena i Liszta zjednały mu bardzo szczere, zasłużone i gorące powodzenie".

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel François: pp. W. List, K. Malinowski, E. Amende, K. Wojtaszczyk, K. Łado. Wł. Jaworski, T. Pajewski, M. Filippow, A. Iwanow. O. Łomkawska, A. Susłowa, A. Rostocki, W. Janicz, L Rebinder, I. Karpow, K. Batawski, A. Wadiński, P. Janiewski, S. Nowiński, M. Maksimowicz, D. Lipop, K. Krakowiecki.

Grand-Hôtel: pp. K. Winogradzki, M. Kapłanowski, M. Aark-Albrechtsen, I. Literman, J. Dollacz, T. Heilenkirchen, A. Sziszkin, W. Jakuszewski, I. Wasilewski, S Popowicz, M. Bohdanowiczowa, W. Bins, I. Szopfer. M. Martinsen, W. Ballchin, Kl. Głucharlewa, G. Ochanowicz, M. Grudiński, I Golew, N. Golewa, O. Grauding, S. Baranowska, K. Baranow, K Gozadinow, S. Baryszników, L. Ferenci, Z. Pierre.

Hotel Ermitage: pp. M. ks. Wadbolski, U. ks. Wadbolska, D. ks Wadbolski, O. Afenjewa, M. Garkawenko, P. Gajie, J Kaszuk.

Hotel Hładyniuka: pp. Kenszin, Wasiljew, Chorosz, Piekarski, Klassen, Bredichin, Szejkin, Sanocki, Dieriugin, Rudolf, Kriukow, Sauocki, Nikiforowowa, Agelgein, Nosko.

Hotel Pruga: pp. Jandur, A. Jandur, H. Bielińska, M. Jaszczik, W. Miszczenko, Z. Dyakowska, Z Stachowska, Pr. Zach, A. Dulcew, I. Mążyński, A. Romanow.

Hotel Kané: pp. A Lenkowski, H. Bondarew, J. Neuman, A. Kitajski.

Hotel Universal: pp. St. Wasiljew, St Trocki, L. Zilbersztejn, M. Kulawcew, I. Gruzdiewski, F. Malicki, M Ruszkowski.

Palast-Hôtel: pp. A. Guterman, Z. Siber, G. Warkenszin, P. Warkenszin, A. Ginsburg, A. Gedsonowski, M. Riabczik, H Lubin, H Müller, I. Błatżok, Sr. Ozieranskij, R. Rieznikowa, O. Baruch, T. Delektorski, F. Chwat, A. Goldberg, P. Kulakowska, A. Etusz, P. Abramson, M. Posner, B. Aranow, N Tor, H. Tor, S Perel, R. Bezler Bessler, H Pros, F. Goldenberg, Z. Goldenberg, B. Gissen, A. Mirszczenkow, S Smienow, P. Szeremetjew, I. Kwaszinskij, A. Kwaszinska, D. Jermakow, H. Jermakowowa, M Mirski, J. Penner, B. Grinberg, W. Mianowski, M. Waksman, L. Szmerling, I. Szmerling, K. Gejsler.

Grand-Hôtel Imperial: pp. J Berezowski Żelaziak, J Skakowski, R Barisz, L. Kasztelan, A. Mendelson, R. Szur, B. Szur, A. Skurska, J. Kurkutowowa, P Kurkutow, K. Marow, S. Ion, D. Awramowa, D Sarakowski, M. Szefelson, O. Kozincewa, M. Ramach, E. Zorochowicz, I. Garin, W. Benesz.

Hotel Rosya: pp Br. Łoziński, A. Bezradecki, K. Michajłow, A. Rogow, J Dziewanowski, I. Kulesza, N. Hebell, N. Pietrowska, A. Piotrowski, Wł. Kalnicki, M. Łapidze, M. Sorsztejn, A. Sztecher, A. Głowacka, E. Szwejsgut, A. Choruży, A. Pilipenko, S. Zwiegincow.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na Macierz cieszyńską: pp. Stanisławowa Syroczyńska (pamięci męża) 40 rb. — J. B. 15 rb.— Antonina Szczawińska 2 rb.—L. Białkowscy 2 rb — Romanostwo Leszczyńscy 2 rb.

Na głodnych w Galicyi: pp. Stanisławowa Syroczyńska (pamięci męża) 50 rb.—J. D. 4 rb.—Antonina Szczawińska 2 rb. — L. Białkowscy 2 rb.— Romanostwo Leszczyńscy 3 rb. — Wandzia, Staś i Olek Januszkiewiczowie 2 rb.

Na spłacenie długów kościoła w Fastowie: p. Stanisławowa Syroczyńska (pamięci męża) 10 rubli.

Na szpital r.-kat. w Kijowie: pp. Ludwik Wolszczan 11 rb.—Czesław Cyngott 1 rb.—M. Rogowski 50 rb —J. D. 2 rb.

Na Tow. Dobroczynności: pp. J. B. 10 rb.— J. D. (dla sierot) 2 rb.—L. Białkowscy 3 rb.—Janina Filipowiczowa (zamiast wieńca na grób ś. p. Huberta Stępowskiego) 5 rb.—Stanisławostwo Zgórscy (zamiast bytności na balu 21/IX) 10 rb. — D-r Januszkiewicz z żoną (zam. biletu na bal 21/IX) 5 rubli.

Na Dom noclegowy dla pątników w Brahiłowie: p. J. D. 2 rb.

Na wpisy do uznania Towarzystwa Dobroczynności: pp Teofila Myślicka (pamięci syna Stanisława) 10 rb —Marya Humnicka (pamięci Ludwika, Pauliny i Wandy Humnickich) 100 rb, z których 50 rb. na wpis dla stud.-pol. uniwersyt. kijowsk., 25 rb. dla stud.-pol. politechniki kijowskiej i 25 rb. dla uczniów szkół średnich.

Na wydział letnisk przy Tow. Dobr.: pp. Sa niławstwo Zgórscy (zamiast kwiatów na grób niodżałowanej ś. p. Maryi Łazarewowej) 10 rb.

Na przytułek dzienny przy Kole kobiet: pp. Oleńka i Lila Czechórskie (w celu zapoczątkowania ofiar) 1 rb. Gracyan J himowski 3 rb.

Kronika ekonomiczna.

Plantacye buraczane. Według danych ostatniej ankiety wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników, stan zasiewów buraczanych i spodziewany urodzaj buraków przedstawia się w następujący sposób:

W rejonie południowo-zachodnim (gubernie kijowska, wołyńska (6 cukrowni) zasiano początkowo 348,000 dzies., z tego zginęło 6,123 dzies. (1,7%) pozostało 341,877 dzies., spodziewany urodzaj — 387,249 000 pud. buraków, czyli 1,132 tys. pud. z dziesięciny.

W szczególności w gub. kijowskiej (75 cukrowni) zasiano 169,303 dzies., zginęło 3,276 dzies., (1,9%), pozostało 166 027 dzies., spodziewany zbiór — 198,146,000 pudów (1 193,4 pud. z dziesięciny) W gub. wołyńskiej (16 cukrowni): zasiano 31,388 dzies., zginęło 337 dzies. (1%), pozostało 31,051, spodziewany zbiór — 33 632 000 pud. (1,038,5 pud. z dziesięciny) W gub. podolskiej (52 cukrownie): zasiano 136,288 dzies., zginęło 2251 dzies. (1,6%), pozostało — 134,037 dzies., spodziewany zbiór — 142,682,000 pud. (1,060 pudów z dziesięciny)

W rejonie centralnym (gub. kurska, połtawska, charkowska i czernihowska (76 cukrowni): zasiano początkowo 207 787 dzies., zginęło 7,378 dzies (3,5%), pozostało 200,409 dzies., spodziewany zbiór — 258 754,000 pud. (1 291,1 pud. z dziesięciny).

W rejonie wschodnim (gub. woroneska, orłowska, tambowska, tulska i okręg kubański (8 cukrowni): zasiano 37,291 dzies., zginęło 333 dzies. (0,9%), pozostało 36 958 dzies., spodziewany zbiór — 37 124,000 pud. (1,004,5 pud. z dziesięciny.

W Królestwie Polskiem (51 cukrownie): zasiano 70 247 dzies., zginęło 1,761 dzies. (2,5%), pozostało — 68 486 dzies., spodziewany zbiór — 88,234 000 pud. buraków (1,288,3 pud. z dziesięciny)

Ogółem w całem państwie (293 cukrownie), zasianych było początkowo 663 325 dzies., zginęło 15 595 dzies. (2,3%), pozostało 647,730 dzies., spodziewany urodzaj — 771,361,000 pud. (1,190,9 pud. z dziesięciny).

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju specyalnych zmian nie zaszło; usposobienie panowało naogół mało ożywione; ceny wahały się dość znacznie, zależnie od gatunku ziarna. Z pszenicą spokojnie, zapotrzebowanie na wywóz ospałe, młyny również nabywają powściągliwie; pszenica ozima na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 93 kop. — 1 rb., franko stacya Kijów 1 rb. 3 kop — 1 rb. 5 kop. Żyto w zapotrzebowaniu do Królestwa i gubernii centralnych; zakupuje również intendentura; ceny na stacyach 68—75 kop., franko stacya Kijów — 72—75 kop.

Z owsem spokojnie, zapotrzebowanie niewielkie; na stacyach poł.-zach. za produkt folwarczny płacono 65—68 kop., w Kijowie — 70—75 kop. Usposobienie z jęczmieniem pastewnym było dość stałe, ze względu na zapotrzebowanie do portów; ceny na jęczmień folwarczny — 64—68 kop. (stacye), jęczmień browarny pozostaje na dawnym poziomie — 80 kop. — 1 rb., na stacyach, zależnie od gatunku.

Z kukurydzą bezczynnie z powodu braku zapotrzebowania w portach; o tranzakcyach zupełnie nie słychać, tembardziej, iż zeszłorocznego towaru w zaofiarowaniu prawie niema. Z prosem usposobienie spokojne, lecz stałe; ceny na stacyach Południowo-Zachodnich 75—82 kop.

Z grochami bezczynnie; rychlik zielony od 65 kop. do 1 rb. zależnie od gatunku; „Wiktorya" — 90 kop. — 1 rb. 10 kop.; bobik koński — 85—90 kop. Z siemieniem lnianem, a także z makiem słabo; siemię lniane 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 80 kop., mak 1 rb. 75 kop. — 1 rb. 85 kop. (stacye). Mocniej z rzepakiem z powodu dość ożywionego zapotrzebowania na wywóz po 1 rb. 65 kop., — 1 rb. 70 kop. Podczas kampanii bieżącej daje się zauważyć tak wśród producentów, jak i nabywców, znaczna wstrzemięźliwość w realizacyi urodzaju; obie strony oczekują na pomyślniejsze warunki i konjunkturę ogólną i tem właśnie należy objaśnić nadzwyczajne przepełnienie składów kolejowych, z których wiele nie przyjmuje już ładunków na długoterminowe przechowanie.

W portach południowych panowało w ciągu tygodnia usposobienie małoczynne; zapotrzebowanie z zagranicy ospałe, ceny nieustalone. W szczególności usposobienie rynku odeskiego ospałe i mało czynne, zapotrzebowanie na pszenicę zagraniczną słabe, młyny również wstrzymują się od zakupów, co łącznie z wciąż wzrastającem zaofiarowaniem stwarza tendencyę zniżkową; pszenicę ozimą notowano od 93 kop. do 1 rb. 6 1/2 kop. Z żytem bezczynnie wobec braku zapotrzebowania, ceny 73 — 76 kop. Ceny jęczmienia spadły o 1—2 kop., płacono za jęczmień pastewny 8/3 proc. — 70 — 73 1/2 kop. Z kukurydzą bezczynnie. W Mikołajowie ogólne usposobienie rynku było dość stałe, z jęczmieniem zaś mocne; ceny: girka-ulka 99 kop. — 1 rb., żyto — 76—78 kop.; jęczmień — 73—76 kop.

Ze sportu.

Wyścigi konne.

Dzień 7-my.

Cały czas pogoda wyścigom sprzyjała. Tor łatwy. Rozegrano 10 nagród na sumę 3,000 rb. Koni zapisano 47.

Bieg 1-szy dla jeźdźców amatorów. Nagroda 300 rb. dla ogierów i klaczy nie młodszych od 3 lat. Dystans 1 1/2 wiorsty. Zapisano 3 konie.

Od startu do mety wygrywa bieg w ciągu 1 m 50 sek. „Abazya" A Czubarowa (właściciel), drugim na dwie długości w tyle „Efery" A. Rogozińskiego (por. Jakowlenko)

Bieg 2-gi. Nagroda 400 rb. dla ogierów i klaczy wszystkich państw, nie młodszych od 3-ch lat z pierwszej kategoryi. Dystans 1 1/2 wiorsty. Zapisane 3 konie. Prowadzi „Kapi" N Papałazara (Rudan), obok „Zbyszko" L. Hryckiewicza (Danilenko) i „Torpedo" L. Rybickiego (Furman). Około stajen „Zbyszko" zajmuje pierwsze miejsce i łatwo wygrywa. Drugi na długość „Kapi". Czas 1 min 50 sek.

Bieg 3-ci. Nagroda 400 rb. głównego zarządu stadnin państwowych dla ogierów i klaczy wszystkich państw, nie młodszych od 3 lat z drugiej kategoryi. Dystans 1 1/2 wiorsty. Zapisane 3 konie.

Zaczyna bieg i wygrywa na długość „Gurrikane" N. Papałazara (Rudan). „Gejmli" B Konstantynowicza (Ossinskij) i „Nowa" L. Hryckiewicza (Ekimow) zmieniają się miejscami około stajen, przyczem miejsce drugie u celownika zajmuje „Nowa". Czas 1 m. 48 sek.

Bieg 4-ty. Nagroda 500 rb. dla ogierów i klaczy dwuletnich, nie należących do żadnej kategoryi. Dystans 1 wiorsta. Zapisane 5 koni.

Ze startu prowadzi „Grunwald" N Papałazara (Rudan). Pozostałe konie rozciągnęły się w jedną wstęgę w następującym porządku: „Renta", „Worien", „Natręt" i Cahors". Tak idą do zakrętu, gdzie przechodzi na drugie miejsce „Natręt" L. Hryckiewicza (Ekimow) lecz minąć „Grunwalda" nie może i przegrywa mu dwie długości. Trzeci „Worien" G Jara (Danilenko) Czas 1 m. 8 sek.

Bieg 5-ty. Nagroda 250 rb. dla ogierów i klaczy wszystkich państw, dwuletnich z czwartej kategoryi. Dystans 1 wiorsta. Zapisane 5 koni.

Od startu prowadzi „Pardon" L Fijałkowskiego (Kryłow) obok znajduje się „Kulewr" bar. Meller-Zakomelskiego (Gumiennyj) trochę dalej „Koladka" L. Hryckiewicza (Machmedżanow) „Eryk" i „Le Reve". Na finiszu „Koladka" zajmuje pierwsze miejsce, w tyle o szyję „Kulewr" i trzeci „Pardon". Czas 1 m. 9 sek.

Bieg 6-ty z przeszkodami dla jeźdźców amatorów. Nagroda 250 rb. dla ogierów, klaczy i mierzynków wszystkich państw, nie młodszych od 3 lat. Dystans 2 wiorsty. Zapisane 4 konie.

Od startu wygrywa „Condotier" N Polakowa (bar. Meller Zakomelskij), za nim „Arlekin" A. D-k ń kiego (właściciel), „Czardasz" i „Rulon". Tak biegną 1 i pół wiorsty. Na zakręcie pierwsze miejsce zajmuje „Arlekin", lecz u celownika staje drugim, pierwszy „Condotier". Czas 2 min. 32 sek.

Bieg 7-my. Nagroda dodatkowa 200 rb. dla ogierów i klaczy 2-letnich. Dystans 300 sążni. Zapisanych 6 koni.

Zaczyna bieg i znacznie wyprzedza pozostałych „Sgal" bar. Meller Zakomelskiego (Gumiennyj). Do mety przychodzi pierwszą ładnie finiszowana „Cleo" L. Fijałkowskiego (Kryłow), druga „Sgal", trzecia „Biurokratka" L. Hryckiewicza (Machmetżanow). Czas 41 sekundy.

Bieg 8-my dla jeźdźców amatorów. Nagroda dodatkowa 200 rb. dla ogierów i klaczy nie młodszych od 3 lat, Dystans 1 i pół wiorsty. Zapisanych 7 koni.

Na pierwszym zakręcie na czoło wysuwa się „Eunice" A. Kozakowa (por. Jakowenko) i tak prowadzi do mety, lecz tu na pierwsze miejsce wysuwa się i wygrywa „Gletles" Plisowskiego (właściciel), trzecia „Ferry Queen" A. Kamenskiego (bar. Meller Zakomelskij) Czas 1 m. 50 sek.

Bieg 9-ty. Nagroda 300 rb. głównego zarządu stadnin państwowych dla ogierów i klaczy nie młodszych od 3 lat z 4-ej kategoryi. Dystans 2 wiorsty. Zapisano 5 koni.

Prowadzi i wygrywa „Plewickaja" M. Prażmowskiego (Doroszenko), drugi o długość „Tourbillon" L. Hryckiewicza (Ekimow). Czas 2 min. 27 i pół sek.

Bieg 10-ty. Nagroda dodatkowa 200 rb. dla ogierów i klaczy.

Do mety przychodzi pierwszy „Par Bleu" L. Hryckiewicza (Ekimow), druga o długość „Ultima" br. Kozakowskich (Danilenko). Czas 2 m. 28 sek.

Piłka nożna.

Dzisiaj zostaną rozegrane matche piłki nożnej pomiędzy następującemi drużynami:

Na „Polu Sportowem" od g. 10—12 rano T-wo „Sport" — „Union" pierwsze drużyny. Od g. 12—2 po południu „Miłośnicy sportu" — „studenci politechniki" pierwsze drużyny.

Na Syrcu od g. 10—12 r. T-wo „Sport" — „studenci politechniki" czwarte drużyny. Od godz. 12 — 2 po południu T-wo „Sport" — „Union" trzecie drużyny; od godz. 2 — 4 po południu „Miłośnicy sportu" — „Union" drugie drużyny: od godz. 4 — 6 po południu T-wo „Wega" — P. T. G. drugie drużyny.

Na placu politechniki od g. 10—12 rano T-wo „Sławia" — „studenci politechniki" trzecie drużyny; od godz. 12 — 2 po południu „studenci politechniki" — T-wo „Sławia" drugie drużyny i od g. 4 — 6 po południu P. T. G. — T-wo „Sławia" pierwsze drużyny.

Telegramy.

Od Korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Trzecia wojna.

Białogród (AP). Wojska serbskie wyparłszy albańczyków na granicy południowej idą przez Czarny Dryn w celu zajęcia strategicznych pozycyi w Albanii, opuszczonych zgodnie z życzeniem mocarstw. Na pozycyach około Prizrenu walka wre w dalszym ciągu. Na granicy bułgarskiej koło Radowiszty zauważono liczne czety bułgarskie.

Białogród (AP). Walka pod Prizrendem trwa. Serbowie otrzymali znaczne posiłki. Prizrendowi nie grozi już niebezpieczeństwo.

Sprawy bałkańskie.

Białogród (AP). Po powrocie z ministerstwa spraw zagranicznych Paszicz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż Serbia pragnie ustalenia przyjaznych stosunków z Austro Węgrami. Pragnienie to jest możliwe do urzeczywistnienia wobec tego, iż kwestye polityczne są rozstrzygnięte, a w sprawach handlowych i technicznych pomiędzy Serbią i Austryą niema zasadniczych różnic. Z narady z Berchtoldem Paszicz odniósł wrażenie, iż Austrya żywi podobne zamiary. Następnie Paszicz zaznaczył, iż Serbia pragnie urzeczywistnienia uchwał konferencyi londyńskiej w sprawie Albanii i zapewnił, iż Serbia nie zamierza rozszerzyć swoich terytoryów kosztem Albanii.

Lwów (AP). Przybyła tu z Macedonii misya bułgarska złożona z 2 duchownych unickich. Misya ma na celu wyjednać protektorat Austryi nad bułarskimi katolikami w Macedonii prześladowanymi przez greków.

Sofia (AP). Agencya bułgarska oświadcza, iż informacye o mobilizacyi w Bułgaryi są bezpodstawne, przytem zaprzecza pogłoskom o utworzeniu w Dżumaji i Strumicy oddziałów dla napadu na Serbię.

Sofia (AP). Komisya wojskowa wyjedzie we wtorek do Trikeri gdzie odbierze jeńców wojennych, znajdujących się w Grecyi.

Sofia (AP). Dyrektor wydziału statystycznego Popow i naczelnik oddziału czeków ministerstwa skarbu Czekałow wyznaczeni są na delegatów Bułgaryi dla rokowań w sprawach handlowych z Turcyą. Delegaci natychmiast wyjeżdżają do Konstantynopola.

Sofia (AP). Wobec odmowy Serbii uwolnienia legionistów macedońskich wziętych do niewoli podczas wojny, rząd bułgarski zatrzymuje 50 serbskich żołnierzy w charakterze zakładników.

Sofia (AP). Komitet centralny południowo-słowiańskiego stowarzyszenia artystycznego „Łada" składający się w r. b. z delegatów sekcyi bułgarskiej uchwalił zamknięcie tej sekcyi na znak protestu przeciw zdradzieckiemu postępowaniu narodów południowo-słowiańskich w stosunku do Bułgaryi. Fundusze sekcyi zostaną przekazane związkowi artystów bułgarskich, zaś pieczęć sekcyi — muzeum narodowemu jako pamiątka wiary w ideę słowiańską, która przodowała artystom bułgarskim.

Paszicz w Wiedniu.

Wiedeń (AP). Paszicz odwiedził Berchtolda, następnie wizytował prezesa ministrów oraz innych ministrów.

Wiedeń (AP). Paszicz wyjechał wczoraj rano do Białogrodu.

Narada ministrów austryackich.

Wiedeń (AP). Narada ministrów z udziałem naczelnika sztabu generalnego trwała 9 godzin. Berchtold szczegółowo scharakteryzował położenie Austryi nazewnątrz. Osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie budżetu ogólno-państwowego na pierwszą połowę roku 1914. Delegacye wspólne mają być zwołane w połowie listopada.

Konferencya.

Wiedeń (Wł.). Konferencya Paszicza z Berchtoldem trwała godzinę. Na śniadaniu byli obecni Sturgkh, Tisza, Biliński i dyrektor Bodencreditanstalt Sieghardt.

Pośrednictwo mocarstw.

Wiedeń (Wł.). Do „Neue Freie Presse" donoszą z Rzymu, że mocarstwa mają zaproponować Grecyi pośrednictwo w zatargu z Turcyą.

Zaprzeczenie.

Berlin (AP). Agencya Wolffa zaprzecza pogłoskom gazet wiedeńskich o zamierzonej wizycie cesarza Wilhelma u Franciszka Józefa.

Ograniczenia dla cudzoziemców.

Berlin (AP). Wobec wzburzenia, jakie wywołało wśród cudzoziemców ograniczenie wstępu do uniwersytetów, uniwersytet berliński oświadcza, iż ograniczenia te będą na razie stosowane tylko względem studentów rosyjskich, którzy w bieżącym półroczu wcale przyjmowani nie będą.

Związek międzynarodowy lotników.

Bruksela (AP.) Pod przewodnictwem księcia Rolanda Bonapartego obraduje komisya międzynarodowego związku lotników opracowująca mapy lotnicze. W komisyi są reprezentowane: Niemcy, Austrya, Francya, Szwajcarya, Belgia i Szwecya.

Nowy bill o cłach.

Waszyngton (AP). Izba deputowanych ostatecznie zatwierdziła uchwałę komitetu konferencyi w sprawie eksportu. Bill taryfowy jeszcze onegdaj wieczorem podpisany został przez prezydenta i będzie obowiązywał od dnia wczorajszego. Z początku cła będą obliczane według dotychczasowej taryfy celnej, ażeby nie hamować importu; różnica ceł będzie uregulowana później.

Waszyngton (AP.) Nowa taryfa celna przewiduje obniżenie ceł od towarów obcych wwiezionych na statkach amerykańskich o 5 proc. Obniżenie to stosuje się tylko do towarów pochodzących z Rosyi, Niemiec, Francyi, Szwajcaryi i kolonii brytyjskich gdyż inne państwa zawarowały sobie w traktatach handlowych zrównanie praw swych flot handlowych z amerykańskiemi.

Dżuma.

Tokio (AP). Zaszedł trzeci wypadek śmierci na dżumę w okręgu celnym Jokahama.

Astrachań (AP.) Za pomocą badań bakteryologicznych w uroczysku Takbaskal wykryto bakterye dżumy. Nowych zasłabnięć nie notowano.

Sprawy irlandzkie.

Londyn (AP). Tygodnik „Nechon", który zazwyczaj jest oddźwiękiem poglądów rządu, mówiąc o przyłączeniu się oficerów do ochotników ulsterskich, nadmienia, że na pogwałcenia dyscypliny w armii będzie zwrócona baczna uwaga. Winni będą dla przykładu ukarani. Jeden z oficerów został już surowo ukarany gdyż zdrada jest dla oficerów noszących mundur króla i dowodzących jego żołnierzami ciężkiem przestępstwem.

Z Dalekiego Wschodu.

Tokio (Wł.). Rząd japoński zamierza uznać republikę chińską przed 10 października.

Tokio (Wł.). Spodziewane jest nowe przesilenie ministeryalne z powodu onwiejnego stanowiska rządu w kwestyi ograniczenia praw japończyków w Kalifornii.

Z Portugalii.

Lizbona (AP.) Ułaskawiono 268 więźniów politycznych. Z pod amnestyi wyjęto głównych przywódców monarchistów.

Wystąpienie Wilhelma.

Kraków (Wł.) Cesarz Wilhelm, bawiąc u hr. Lorisena w Karwinie na Śląsku, w rozmowie z burmistrzem Stankiem, który oświadczył iż większość ludności miejscowej jest polska zawołał: „Wy także macie polaków! W takim razie musicie tę hołotę porządnie bić". Słowa te wywarły jaknajprzykrzejsze wrażenie na otoczeniu, wśród którego było kilku magnatów polskich. Prasa berlińska wiadomość tę przyjmuje z rezerwą, jako mogącą polegać na nieporozumieniu.

Na tropie.

Kraków (Wł.). Wykryto dorożkarza, który na drugi dzień po zabójstwie Świszczewskiego odwoził 4 mężczyzn do granicy Królestwa. W Giebułtowie, zobaczywszy straż pograniczną, pasażerowie wyskoczyli z dorożki i zniknęli w ciemnościach. Dyrektor policyi krakowskiej Flatau porozumiał się z władzami rosyjskiemi w sprawie dalszego pościgu.

Napad bandycki.

Ekaterynosław (AP). Na kolei ekaterynińskiej pomiędzy stacyami Almaznaja i Irmino trzej uzbrojeni bandyci zabrali kasyerowi 700 rb. Podczas strzelaniny jaka potem wynikła zabici zostali żandarm i pomocnik naczelnika stacyi.

Powrót.

Rewel (AP). Przybyła eskadra admirała Essena.

Wyjazd Kokowcewa.

Sewastopol (AP). Przybyły z Jałty prezes rady ministrów wyjechał koleją za granicę.

Ruch strajkowy.

Moskwa (AP). Zarząd miejski oświadczył strajkującym funkcyonaryuszom tramwajowym, iż o ile nie powrócą oni do pracy, zostaną wydaleni. Prokuratorya wytoczyła przeciw strajkującym dochodzenie karne na podstawie nowego prawa o strajkach w przedsiębiorstwach użyteczności społecznej. Zarząd zamierza poczynając od 21 b. m. uruchomić 45 tramwajów, obsługiwanych przez stójkowych.

Różne.

Londyn (Wł.). W instytucie badań ciał promieniotwórczych udało się ująć emanacyę radu za pomocą powietrza skroplonego. Nowy sposób umożliwia tańsze zastosowanie radu w lecznictwie.

Fiume (AP). Panuje przekonanie, iż za pomocą wybuchu zamierzano zniszczyć w archiwum dokumenty, dotyczące wyborów, które kompromitowały włochów.

Rio de Janeiro (AP.) Parowiec „Barbozema" zatopił w porcie Rio Grande statek wojenny podążający za eskadrą podczas manewrów. Przypuszczalna ilość ofiar — 30 ludzi.

Londyn (AP.) W Hamptonie podpalono olbrzymi dom. Aresztowano 2 kobiety.

Czyta (AP.) W Wierchnieudinsku podczas rewizyi zarządzonej w celu wykrycia sprawców rabunku w pociągu na sumę 100,000 rb aresztowano dwóch ludzi, u których znaleziono 14,000 rb. Podczas dalszej rewizyi wykryto bandę, która zaczęła ostrzeliwać policyę. Trzech stójkowych zabitych, dwóch ciężko rannych, ranny również rewirowy. Jeden z bandytów zabity, jeden schwytany; reszta zbiegła. Miejscowość otoczono wojskiem; poszukiwania dalsze w toku.

Giełda Petersburska.

Dnia 21 września 1913 r.

4% Renta Państwowa	92 1/4
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	83
4 1/2% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	8.7/8
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	483
5% „ „ 1866 r.	378 1/2
5% Obl. prem. Szlach. Banku	322 1/2
Akcye Petersburk. Międzynar. Komerc.	522
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	475
„ Lianozow—udziałn.	283
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	390
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	142
„ Tow. Lesner	308
„ Briańsk. Fab. Szyn	156
„ Putiłowsk.	143
„ Bakińsk. T-wa Nafiow	765
„ Ros. Tow. kopalni złota	91
„ Kol. fabr. maszyn	155 1/2
„ M. K. Wor. kol.	778
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	206 3/4
„ Mosk. Kazań. kolej	568
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	185
„ Półn. Doniecka kol. żel.	360
„ Don Jurjewsk. Tow. met.	291
„ Fabryk Malcewskich	314
4% Pożyczk. 1905 r.	104 1/4
4% „ 1906 r.	102 3/4
4% Świadectwa włościańskie	99 3/8
5% Obligacye Kij. miejsk. T-wa Kred.	—
4 1/2% „ „ „	—
Akcye Kijowskiego Banku Ziemskiego	—

Usposobienie z walorami ospałe; z papierami dywidendowymi po nierównym i wahającym się początku, ku końcowi na całej linii słabsze; z premiówkami stałe.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 21 września (4 października) 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg 8 p.	216 075
kup.	2 6 075
Kurs wekslowy na Petersburg na 3 m.	—.—
4% pożyczka 1902 r.	09 90
4% renta państwowa 1894	91 80
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	2 615
prywatne	4 1/2 - 4 5/8 %
Usposobienie słabe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	266 00
Cena najwyższa	268 00
4% rent. państwowa 1894 r.	92 25
4 1/2% pożyczka 1909 r.	100 20
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 50
Dyskonto prywatne.	—
Usposobienie ospałe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 1/4
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	100
Usposobienie słabe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909	91 11/16
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.10

Z ostatniej chwili.

Trzecia wojna bałkańska.

Białogród (Wł.). Pod Prizrendem trwa już od pięciu dni walka. Albańczycy utrzymują się na oszańcowanych stanowiskach. Po kilkogodzinnej walce serbowie wyparli powstańców z okolic Strugi. Serbowie koncentrują swe siły dokoła Dibry i Prizrendu. Z terytoryum Nowej Serbii wyparto większą część sił albańskich.

Bunt w wojsku greckiem.

Saloniki (AP). W wojsku greckiem wybuchł bunt. Wojsko domaga się powrotu do ojczyzny. Podobno żołnierze zastrzelili kilku oficerów.

Podróż króla bułgarskiego.

Sofia (Wł.). Podróż króla Ferdynanda za granicę na kuracyę odłożono do czasu powrotu delegatów z Konstantynopola i uzupełnienia gabinetu. Król Ferdynand złoży w połowie listopada w Petersburgu wizytę urzędowną, do której skłaniają go ważne powody polityczne.

Pożyczka rumuńska.

Paryż (Wł.). Wobec niepowodzenia w Paryżu pożyczki rumuńskiej, zrealizuje ją grupa berlińskiego „Discontogesellschaft" i odda pewną część do zrealizowania konsorcyum paryskiemu.

Kandydat na tron albański.

Wiedeń (Wł.). Kandydat na tron albański książę Wied odwiedzi w Wiedniu cesarza Franciszka Józefa. Następnie uda się do Bukresztu, gdzie prawdopodobnie będzie mile widzianym, ponieważ jest bratankiem królowej rumuńskiej.

Konferencya austryacko-serbska.

Wiedeń (AP). Koła poinformowane zadowolone są z wyniku konferencyi Berchtolda z Paszyczem. Kwestyi zapewnienia Serbii dogodniejszej granicy strategicznej z Albanią nie poruszano wcale.

Z austryackiej rady ministrów.

Wiedeń (Wł.). Na posiedzeniu wspólnem rady ministrów zgodzono się w zasadzie na reformy w armii, na które ma być wniesiony do budżetu kredyt w kwocie 435 milionów koron. Kontygens rekruta zwiększony będzie o 70,000.

Narada poufna.

Londyn (Wł.). Z Kirkdale w Szkocyi donoszą, iż odbyła się tam narada poufna Asquitha, Churchilla, pułkownika Seely i siedmiu admirałów. W zatoce zgromadzona flota w niebywałej dotąd sile.

Występy teatru kijowskiego.

Żytomierz (Wł.). Wczoraj przy wypełnionej widowni odbył się pierwszy występ gościnny kijowskiego teatru polskiego. Wystawiono „Wesele" Wyspiańskiego. Publiczność zgotowała artystom serdeczne, entuzyastyczne przyjęcie.

Ujęcie mordercy.

Kraków (Wł.). Onegdaj późno w nocy aresztowano za współudział w morderstwie księgarza Świszczewskiego mularza Dackiewicza, pracującego przy przebudowie pałacu S...skiego. Poszlaki duże.

Hojna ofiara.

Warszawa (Wł.) Feliks Sobański zamiast podarku ślubnego narzeczonej wnuka jego Feliksa Sobańskiego, który dn. 21 października ma poślubić Zofię hrabiankę Kwilecką, ofiarował 30000 rubli na zakup kartofli dla dotkniętej klęską głodu ludności Galicyi. Sumę tę złożył hojny ofiarodawca do dyspozycyi Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Echa zamknięcia zjazdu miejskiego.

Petersburg (Wł.). Krąży tu wiadomość, jakoby Guczkow przesłał Makłakowowi zapytanie telegraficzne o przyczynę zamknięcia zjazdu działaczy miejskich. Guczkow miał zaznaczyć, że rezolucya zjazdu nie zawierała w sobie nic nagannego, gdyż powtórzone było w niej to, co zawierał manifest z dn. 17 października.

Represye w instytucie leśnictwa.

Petersburg (Wł.). Z rozporządzenia dyrektora instytutu leśnictwa zamknięte zostały kółka studenckie geograficzne, muzyczne, myśliwskie i naukowo literackie oraz biblioteki polska i beletrystyczna. Jako powód zamknięcia podano, iż organizacye te nie są poddane kierownictwu personelu pedagogicznego.

Echa zajścia.

Petersburg (Wł.). W kulusrach kolportowano pogłoskę, iż wobec zajścia pomiędzy Rodzianką a gubernatorem Sakowkinem, ten ostatni ma być przeniesiony do Tuły.

Reforma policyi.

Petersburg (Wł.) Makłakow wniósł do Dumy projekt reformy policyi. Według tego projektu policya wraz z żandarmeryą ma być poddana władzy gubernatorów. Ma być wprowadzony cenzus wykształceniowy, podniesione pensye. Miasta mają być zwolnione od ponoszenia kosztów utrzymania policyi. Prawa samorządów miejskich w zakresie wydawania przepisów obowiązujących w sprawach szkolnictwa, zdrowia publicznego i dozoru nad prostytucyą mają być znacznie rozszerzone, natomiast policya ma być zwolniona od obowiązku pilnowania wykonania tych przepisów. Reforma ta ma objąć 50 gubernii.

Sprawa Bejlisa.

Petersburg (Wł.). Dziś wyjeżdża do Kijowa dla przyjęcia udziału w procesie Bejlisa w charakterze rzeczoznawcy profesor prawosławnej akademii duchownej Troickij. Troickij zaprzeczał możliwości zabójstwa rytualnego.

Rozkład jazdy pociągów

Kol. Poł.-Zachod.

od dnia 18-go kwietnia 1913 roku.

Kuryer Nr 1. I, II kl. Koziatyn, Zmierzynka, Odesa odch. godz. 9 wiecz., przych. g. 9 m. 35 z rana.

Kuryer Nr 1 z. I, II, III kl. Sarny, Brześć Warszawa — odch. g. 10 m. 10 w., przych. g. 7 m. 20 z rana.

Kuryer Nr 1 k. I, II, III kl. Sarny, Wilno, Petersburg — odch. g. 9 m. 20 z rana, przych. g. 9 m. 42 wiecz.

Pośpieszny Nr 7 k. I, II, III, kl. Zmierzynka, Ekaterynosław, Sewastopol, Mikołajów, Rostów Elizawetgrad — odch. g. 7 m. 50 w., przych. g. 10

Osobowy Nr 7. I, II, III kl. Koziatyn, Kowel, Zdołbunowo, Radziwiłłów, Brody — odch. g. 7 m. 30 wiecz., przych. g. 10 m. 48 rano.

Osobowy Nr 13. I, II, III, kl. Koziatyn, Kowel, Brześć, Grajewo — odch. g. 12 m. 25 w nocy, przych. g. 7 m. 35 z rana.

Osobowy Nr 11. I, II, III kl. Koziatyn, Odesa; Koziatyn, Humań; Koziatyn, Zmierzynka — odch. g. 12 m. 50 w nocy, przych. g. 6 m. 20 z rana.

Osobowy Nr 5. I, II, III kl. Koziatyn, Zmierzynka, Odesa; Zmierzynka, Podwołoczyska (I, II kl.); Zmierzynka, Nowosielica — odch. g. 9 m. 30 wiecz., przych. g. 8 m. 45 z rana.

Pocztowy Nr 3. I, II, III kl. Koziatyn, Odesa — odch. g. 9 r., przych. g. 9 m. 30 wiecz.

Pocztowy Nr 3 e. I, II, III kl. Fastów, Znamienka, Ekaterynosław — odch. g. 11 m. 30 w nocy, przych. g. 7 m. 55 z rana.

Mieszany Nr 21. I, II, III kl. Fastów, Koziatyn, Odesa — odch. g. 10 m. 50 rano, przych. g. 6 m. 49 w.

Osobowy Nr 23. I, II, III kl. Znamienka, Ekaterynosław, Cherson — odch. godz. 11 m. 20 rano przych. g. 6 m. 30 wiecz.

Pocztowy Nr 3. I, II, III kl. Sarny, Kowel, Lublin, Iwangród, Warszawa — odch. g. 2 m. 40 po poł., przych. 6 wiecz.

Osobowy Nr 9. I, II, III kl. Sarny, Kowel Warszawa (przez Brześć i przez Iwangród) — odch. g. 12 m. 10 w nocy, przych. g. 7 m. 10 z rana.

Mieszany Nr 29. IV kl. Fastów, Koziatyn — odch. g. 9 m. 47 wiecz. przych. g. 7 z rana.

Mieszany Nr 29 bis. IV kl. Fastów, Koziatyn odch. g. 10 m. 20 wiecz., przych. g. 12 m. 11 po poł.

Kol. Mosk. - Kijowsk. - Woronesk.

Pośpieszny Nr 2. I, II, III kl. Briańsk, Moskwa — odch. g. 12 m. 30 po poł., przych. 5 po poł.

Pocztowy Nr 4. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk, Moskwa — odch. g. 12 m. 05 w nocy, przych. g. 5 m. 40 z rana.

Osobowy Nr 16. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po poł., przych. g. 4 m. 20 po poł.

Osobowy Nr 12. I, II, III kl. Kursk, Woroneż — odch. g. 6 m. 55 wiecz., przych. g. 9 m. 30 rano.

Pocztowy Nr 14. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk, Woroneż, — odchodzi o g. 10 m. 45 wieczorem, przych. g. 7 z rana.

Pocztowy Nr 18. I, II, III kl. Bachmacz, Żłobin, Petersburg, — odchodzi g. 7 m. 25 wieczorem, przychodzi g. 10 m. 40 rano.

Pocztowy Nr 4 p. I, II, III kl. Krzemieńczug, Połtawa — odchodzi g. 11 m. 15 wiecz., przychodzi g. 6 m. 30 z rana.

Towar. osob. Nr 6 p Połtawa, Łozowaja, Mineralne wody — odchodzi g. 8 wieczorem, przych. g. 11 m. 10 z rana.

Pośpieszny Nr 2 x. I, II, III kl. Warszawa, Kijów, Połtawa, Charków — odchodzi g. 7 m. 45 z rana, przychodzi g. 9 m. 40 wiecz.

Z krainy mody

Toalety wizytowe i balowe.

„Wszystko już było" powiedział ongiś wielki rabbi ben Akiba, a słowa jego największe zastosowanie znajdują w teraźniejszej modzie. Ubiegłe stulecia, nawet niezbyt odległe czasy, mogą się wykazać epokowym wpływem swego twórczego geniuszu na następne wieki, a twórcy teraźniejszej mody ze wstydem przyznać muszą, że nie dają światu nic nowego, że kreacye ich natchnione są wzorami starożytności, Odrodzenia i Cesarstwa. W walce o chleb powszedni fantazya osłabła, wyobraźni stopniały ikarowe skrzydła—nic nowego pod słońcem. A gdy zjawi się śmiały rewolucyonista, gdy zrywa z tradycyą, tworząc zuchwałą „jupe culotte" nie mamy odwagi iść za nim, wolimy z bogatej skarbnicy wieków wybierać cuda zamierzchłej cywilizacyi, korzystając z artystycznego doświadczenia tych, co przeszli..

Eklektyzm mody dzisiejszej wzoruje się przeważnie na przepięknych miniaturach dawnego Wschodu, zasilając przepych ornamentacyjny arabeskami, gwiazdami, motywami naśladowanymi z tkanin perskich i tureckich. Jakże daleko od niedawnej burżuazyjnej mody są pokryte patyną wieków biżuterye, kolorowe kasnec, „cabochons" cyzelowane, przepiękne stylowe bransolety, raczej obręcze na nogi i ręce, dyademy księżniczek Wschodu, naszyjniki z pereł i kamieni, pantofelki, mające formę sandałków, szale indyjskie, wydarte ze skarbca Sezamu lub zaczarowanej krainy Golkondy. A ta żywość barw, purpury, szafiru, szmaragdów, ametystowe i złote kolory, ta cała tęcza tonów, niczem nie przypominająca ulubionych dotychczas pastelowych odcieni. A te japońskie i chińskie płaszcze, kimona z adamaszków i brokatów, futrem bramowane, w majestatycznych fałdach i draperyach spływające ku ziemi i nadające kobiecie królewską sylwetkę! Te fantazyjne treny i przybrania z tiulu i gazy, te olbrzymie zarękawki, te dziwacznie powyginane kapelusze, krótkie obcisłe spódniczki, niespodziewane szczegóły w upięciu staników i spódnic—ile zmian, jaki przewrót od lat paru dokonany w dziedzinie strojów kobiecych! Niedarmo nazwano modę kapryśną królową.

Zaczyna się już sezon wizyt, five o'clock'ów, afternon tea'ów, kiedy niezbędnym staje się nam strój elegancki, a zwykły kostyum angielski „tailleur simple" wygląda zbyt skromnie, dlatego też najwyższy już czas pomyśleć o toalecie wykwintniejszej.

Modele nowych sukien paryskich z pracowni Poiret'a, Drecoll'a i innych mistrzów mody, widziane przeze mnie w firmie p. Herse są coraz bardziej bufiaste i szerokie w biodrach, owijane i drapowane bardzo pomysłowo. Suknie z jednego materyału wyszły z mody; składa się na nie obecnie tyle pierwiastków, że niewiadomo, który z nich jest dominującym. Jedwab, aksamit, koronki, hafty, gaza, tiul, wstawka, gipiure — wszystko to splata się ze sobą i łączy w prześliczne kombinacye. Widziałam tutaj śliczną toaletę wizytową w kolorze „vieil or", ozdobioną haftem perełkowym, staniczek upięty szeroko na ramionach i w pachach, wedle najnowszego kroju, był z białej koronki, szeroką szarfą zakończony.

Model od znanej paryskiej firmy Beer składał się ze stanika z tafty koralowej, fasonem frakowym, otwartym na suknie z białej charmense. Bardzo ładnie wygląda toaleta z crepon de soie w kolorze gris argent, staniczek z Malines białej z kamizelką z woalu jedwabnego; wycięcie szyi otoczone krezą tiulową, ściągniętą na wązką aksamitkę w kolorze „jaune orange", takaż aksamitka przytrzymuje zmarszczenie przy rękawkach półdługich, spódnica złożona z podwójnej tuniki, bardzo wązka u dołu. „Tailleurs habillées" i „tailleurs elegants" bardzo wytworne w kroju i przybraniu, są również przyjęte jako toalety „d'après midi".

Na toalety wieczorowe, na sezon rozpoczynających się balów i rautów przepisuje nam moda suknie z materyi coraz to kosztowniejszych; tkaniny są do złudzenia naśladowane według modeli dawnych i wyroby te są prawdziwie artystyczne. Ceny tych materyałów niedostępne są dla zwykłych śmiertelniczek, tak, że chociaż wydaje się to wprost paradoksalnem, ale piękny płaszcz z cennego futra mniej jest kosztowny, niż te prawdziwe cacka, utkane ze złota, srebra, jedwabiu, mieniące się tonami szmaragdu, purpury, błękitu, obramowane gronostajemi i sobolami, przybrane prawdziwemi staremi koronkami bezcennemi, haftami stylowymi, perłami, drogimi kamieniami.

Ale nie zatrzymując się dłużej nad strojami, przystępnymi jedynie dla niewielkiej liczby wybranek fortuny, znajdziemy w dziale tegorocznych nowości prześliczne wzorzyste crêpe de Chine, miękkie jedwabie fasoné, gazy nowe „damassé", crepony jedwabne, charmense w cudownych odcieniach i niebywałej miękkości, cache mire de soie, crepon monsseline, tiul „mousseux" i dużo innych, których wymienić trudno, ale obejrzeć trzeba koniecznie.

Suknie balowe tego sezonu tem się odznaczają od przeszłorocznych, że staniki zupełnie prawie luźne i niezmiernie głęboko wycięte noszone są prawie że bez podszewki. Ale dla kobiet, dbających o zasady przyzwoitości, staniczki te podszyte są jedwabiem, a wycięcie trochę zmodyfikowane. Fason panuje luźny, workowaty, kwadratowy, rękawy robione są z tiulu, gazy lub koronki.

Naturalnie, że przy sukniach balowych bardziej niż innych, tunika jest konieczną. Przybiera ona tak rozmaite postacie, że trudno określić jej najnowszy fason. Czasem jest to rodzaj riuszy tiulowej splisowanej, której jeden koniec dochodzi do linii decoltażu, a drugi opada na spódnicę. Czasem bywa z przodu krótka do kolan, z tyłu przedłużona w tren, lub też przeciwnie, podniesiona z tyłu, a z przodu opadająca do ziemi. Czasem tunik jest kilka, z kilku materyałów. Czasem zaczyna się ona od ramion, jak płaszcz gazowy lub tiulowy, spływając po całej sukni aż do ziemi.

Ślicznie wygląda na białej „liberty" tunika z czarnego Chantilly; stanik skombinowany z czarnej i białej koronki, złączonej dużym, czarnym, aksamitnym kwiatem; całość wykończona czarną akszamitką. Czarny koronkowy szal owija się naokoło postaci, jak bluszcz naokoło drzewa, kończy się pod węzłem, przytrzymującym draperye trenu, zaczyna się pod upięciem stanika, biegnie od ramienia, wije się jak wąż, zawsze zarzucony lekko, jakby od niechcenia, opływa całą sylwetkę, podkreślając jasny ton sukni.

Połączenia gazy w kilku kolorach nie przestały być modne, a nawet wciąż cieszą się pierwszorzędnem stanowiskiem w kombinacyach toalet wieczorowych. Nie są to dawne gazowe przykrycia jedwabnego spodu, niewolniczo do niego w kroju przystosowane, ale prześliczne tuniki i draperye, wywołujące wspaniałe efekty przezroczystych emalii, opalowych błysków, kosztownych genum w obramowaniu pereł, korali i kolorowych kamyków, bajkowo wyglądających w oświetleniu elektrycznem. Koronki srebrne i złote, dyskretnie zawoalowane kolorową gazą, nabierają tajemniczego uroku.

W kolorach sukien balowych przeważa cała gama odcieni żółtych od jasno słonkowych, złotych tonów, przechodząc do pomarańczowych, bronzowych, mosiężnych. Fiołkowe gazy, ametystowe jedwabie cieszą się również względami pań, jakoteż blady odcień różowego. Skojarzenie czarnego z białem jest znów „ostatnim krzykiem" mody.

Paski wciąż są modne i przy sukniach wizytowych i balowych. Przybierają one postać „Bayadère", „Glisba", opasują biodra i tworzą małą tunikę, przyczyniając się bardzo do urozmaicenia toalet. Zakończeniem staników, przytrzymaniem ich draperyi są bardzo modne duże róże jedwabne i aksamitne w ciemnych barwach. Wogóle suknie wieczorowe zbliżają się coraz bardziej do ideału piękna, łącząc w sobie harmonię barw, wielką prostotę kroju z niezmiernie konsztownem zestawieniem szczegółów w draperyach i upięciach.

Dla wybierających się na zapowiedziane bale polecić mogę kilka prześlicznych modeli, widzianych w firmie p. Hersego: Suknia balowa w tonie „cerise", cała przykryta luźnie puszczoną czarną gazą. Bardzo wysoki pasek jest niejako stanikiem, ozdobionym haftem vieil or.

Której blondynce o świeżej cerze nie będzie prześlicznie w tej innej, adamaszkowej na gazie („gaze damassée") uzupełnionej stanikiem zielonym, srebrnym haftem przybranym.

Ile uroku, ile wdzięku młodocianego posiada ta sukienka z gazy „Pompadour", nakrapiana rosą perełek, na białem spodzie liberty ze staniczkiem, kwadratowo drapowanym, zarzuconym czerwoną gazą!

A suknie ręcznie malowane? Robią one furorę w Paryżu. Gazy, jedwabie, charmense'y pokryte są malowidłami, mniej lub więcej stylizowanemi. Pokazywał mi p. Herse suknie z „voile de soie" białego, usianego bukietami róż zielonych i „fourreau" z „crêpe de Chine" białego, przykryte tuniką z woalu cieniowego, położonego na tle pomarańczowem, malowanem w stylizowane liście wawrzynu..

Płaszcze wieczorowe stają się wciąż piękniejsze. Złoto i srebro, bez domieszki innych kolorów, dają płaszczom piękno wspaniałe, natchnione obrazami Vezonas'a: ale jest to elegancya specyalna, niedostępna dla ogółu, gdyż nie mogąca się pogodzić z tłem nieodpowiedniem. Ale zato cudne jak malowanie są „manteaux" z adamaszków tłoczonych, z brokatów w piękne wzory i desenie chimeryczne, z jedwabi, zahaftowanych w bajkowe smoki, w lotosy egzotyczne. Ile stylu ma w sobie płaszcz „cyclamen" z wszywanemi rękawami z haftu wschodniego i pachą nowym krojem „nietoperzowym" krojoną, cały na złotym jedwabiu, bogatą jubilerską klamrą spięty!

Model od Drecoll'a był z gazy czarnej na podszewce z gazy białej i atłasu białego. Dół tego okrycia składał się z szerokiej wstawki gipiurowej ciemne o dużym rysunku, naszytej na czarnym tiulu i to skojarzenie tiulu czarnego z koronką ciemne nadawało płaszczowi cechę elegancyi bardzo dystyngowanej.

Chociaż tegoroczne suknie balowe są długie, powłóczyste, spódniczki robią tak wązkie, że odsłaniają całą stopę a nawet nogę, wobec czego moda zwraca ogromną uwagę na ubranie nogi i nakazuje eleganckie pantofelki z materyi dobranej do sukni, więc trzewiczki aksamitne, adamaszkowe, atłasowe, jedwabne, brokatowe, kryte koronką lub tiulem Chantilly, sznurowane wstążką jak dawne sandałki. Pończoszki powinny być jedwabne, cienkie jak gaza. Sensacyę wywołały pończoszki jedwabne z koronkami, które okalają nogę, biegnąc od stopy ku górze. Ostatnią nowością są pończochy ze złotej siatki, bardzo efektowne, i ażurowe, o dużych niezmiernie oczkach, nakładane na spodnią pończochę gładką, jedwabną.

Jana.



WSPANIAŁA WYSTAWA

Artystycznych Mebli Stylowych

WYROBU FABRYKI

J. KIMAJERA

we własnym gmachu przy ulicy Mikołajowskiej № 13.

Zarząd fabryki uprzejmie upasza o łaskawe zwiedzanie magazynu. 10720

Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki

Mebli Stylowych

Z. Szczerbiński i S-ka

9895

ODDZIAŁ KIJOWSKI. FUNDUKLEJOWSKA 32.

Pierwsza w Kraju Specyalna Fabryka.

Kół i Wozów 915

H. Wagner i S-ka

Warszawa - Łucka 11, tel. 62-39.
Zarząd: Złota 23, tel. 212-00.

Polecamy wozy kolejne, saskie, półtraczne i koła do wozów i pojazdów znane już od lat kilkunastu ze swej rzeczywistej trwałości i równocześnie zawiadamiamy, że sprowadziwszy znowu w tym roku ostatniej konstrukcyi specyalne maszyny do wyrobu kół, przy zastosowaniu których praca ręczna jest wykluczona, jesteśmy tem samem bez konkurencyi i wszelkie zlecenia wykonywamy obecnie w oznaczonym terminie. Zwracamy uwagę Sz. klientów, że każde koło nasze nosi na piaście stempel marki fabrycznej. Na żądanie wysyła się cenniki gratis i franko. **Uwaga.** Prosimy o łask. obejrzenie naszych wyrobów na wystawie kijowskiej w pawilonie wł

NAJNOWSZE I NAJOSZCZĘDNIEJSZE PATENTOWANE

DIZEL - MOTORY

Akc. Tow. Zakładów Mechanicznych

LUDWIK NOBEL

w PETERSBURGU.

ZAKŁADY WYRABIAJĄ OD 1899 ROKU

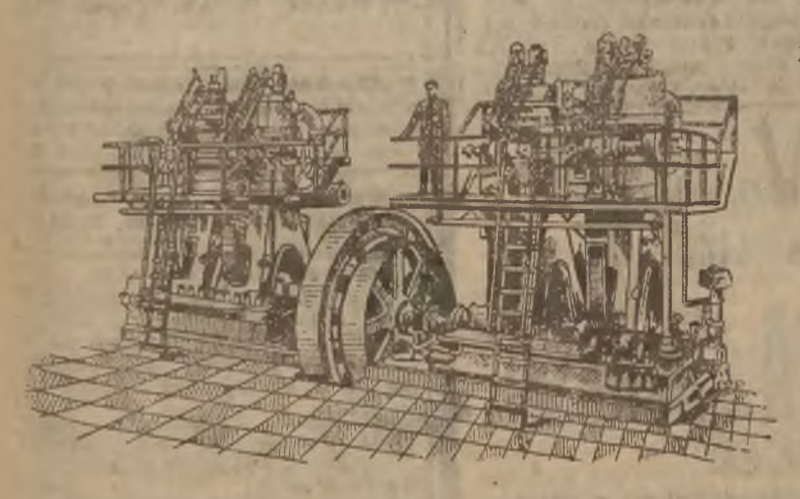
Motory Dizela

stacyonarne

TYPÓW: WOLNO I SZYBKO OBROTOWYCH do 2000 sił. REWERSYJNE. 10845

STATKOWE MOTORY „DIZELA".

PATENT ZAKŁADÓW L. NOBEL.



Przedstawiciel two dla Kraju Poł - Zach.

Aleksander Altsziller

Kijów, Kreszczatyk 33, tel. 51.

Biblioteka pamiętników ma na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości opowiedzianego przez świadków naocznych.

Biblioteka pamiętników obejmie obszar całej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej

Biblioteka pamiętników da czytelnikom pełny wizerunek czasów i ludzi w oświetleniu działaczy odmiennych stronnictw i różnych poglądów.

Biblioteka pamiętników każdy pamiętnik opracowany będzie przez jednego z najwybitniejszych historyków i uczonych polskich i opatrzony treściwą przedmową.

Biblioteka pamiętników jako wydawnictwo peryodyczne wychodzi raz na miesiąc w formacie książkowym, objętości 200—250 str. druku z licznymi portretami i ilustracyami

Biblioteka pamiętników WARUNKI PRZEDPŁATY: w Kijowie rocz. rb 6, półrocznie rb 4 kwart. rb. 2; za granicą rocz. rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2.50.

Biblioteka pamiętników dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" rocznie rb 7 półrocznie rb. 3.50, kwartalnie rb. 1.75.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Biblioteki pamiętników", Wilno, prospekt S-te Jerska № 28, oraz Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie, Kreszczatyk № 38

Szczegółowy prospekt na żądanie bezpłatnie. 560

PRZEWODNIK PO KROL. POLSK. zawier. wsz. miejscow. ze wskaz. gub., pow., gm., par. sądu poczty, telegr. st. kol. z odległ. 2 duże tomy rb. 9, w opr. 10. Nowe IV wydanie uzupełn. Duża ścienna kol. (105×135ctm)

Po 12 map i tyleż stronic opisu

ATLASY wsz. części świata kop. 60 poszczegól. kraj Europy k. 60 obydwa w jednej opr. rb. 1.50 i rb. 2.

ATLAS ilustr. pogląd.-krajoznawczy **Królestwa Polskiego.** 85 map, 300 rys., z opisem, ozd. opr. rb 10

ATLASY gub Warszawsk r. 1.50, Kalisk. k. 75. Kieleckiej k. 75, Lubelsk. rb 1, Płockiej k. 75, Radomskiej k. 75, Siedleckiej k. 90, Suwalskiej k 75 z widok. Opis Królestwa Polskiego rb. 1

MAPA Król. Polsk. bez podklejenia rb. 2 kop. 50, na płótnie rb. 3 kop. 50, z teczka rb. 4 k. 50, lakier. z wałkami rb. 6. Wydanie tańsze tejże wielk. r. 1.20 (za 10 egz. rb. 10), na płótn. r. 2.20, z wałk. r. 3.50. Wszyst. z oznacz. miast, osad, wsi, rzek, gór, dróg żelazn., bitych i zwycz., oraz podz. adm.n. Bardzo duża (ścienna kolor. (115×155 ctm.)

MAPA Litwy i Rusi rb. 4, na płótn. rb 5.50, z teczką r. 6.50, lakier. z wałk. r. 8.

MAPA Półwyspu Bałkańskiego kop. 20.

Nowość!

Opracowane i wydane przez **J. M. BAZEWICZA, Warszawa, Mazowiecka 5,** tel. 132 01.

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI

ZIEMI

w najlepszej miejscowości m. Wilna „Zwierzyniec". Miejscowość ładna i zdrowa, las sosnowy, Wilja. Ceny niskie. Warunki dogodne. **Prolongata wypłaty.** Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. Rozmiary działek według życzenia nabywców.

Zwracać się do Biura pośredn. w sprzedaży działek. — Wilno, Zwierzyniec, ul. Giedyminowska 32 (róg Sosnowej) telefon № 45 9829

Mohylów—Podolski

Prenumerata i sprzedaż detaliczna

„Dziennika Kijowskiego"

w Cukierni „François"

p. Uznańskiego.

Techniczny Kantor

K. SEPTER i S-ka

Kreszczatyk Nr 40.

PASY TRANSMISYJNE

w najlepszym gatunku:

Skórzane pojedyncze i podwójne. Skórzane klejone dla Dynamo-maszyn. Skórzane marki „Helvetia" specyalnie dla odśrodkowych maszyn. Skórzane chromowe. Z wielbłądziej wełny z marką „Wielbłąd". Dyka-Balata oryginalne. Gutaperkowe dla transportowania wiórów buraczanych.

Bawełniane **Brezenty** w najlepszym gatunku **Węże parciane.**

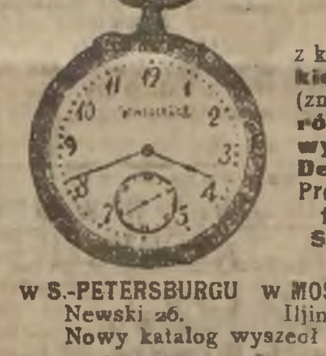
Szkła do wodomierzów i różnych aparatów etc. 958

Fabryka Domu Handlowego zegarów

10349

H. Moser i S-ka

Założ. w r. 1826.



Marka **Hy. MOSER & C-o** fabryczna

W Kijowie, Kreszczatyk № 29-1.

NOWY ODDZIAŁ

z kompletnym wielk. wyborem **zegarków kieszonkowych własnej fabryki** (znajd. się w Locle w Szwajcaryi) **Zegarów ściennych, marmur. bronzowych,** gabinetow. z czerwonego drzewa. **Dewizek** złotych, srebrnych i metalowych. Proszę zwracać uwagę na markę i stempel fabryczny i wystrzegać się podrabiań.

Składy i magazyny znajdują się również:

w S.-PETERSBURGU Newski 26. w MOSKWIE Iljinka 14. w NIŻSZ.-NOWOGR. na jarmarku Plac Główny 17, 18, 19 i 20.

Nowy katalog wyszedł z druku i wysyłany jest bezpłatnie.

— Przyjmują się wszelkie reparacye. —

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi niezbędną potrzebę umysłu inteligentnego

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia dzieje ojczyste, wieczorne gawędy, pamiętniki narodowe.

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje,

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r. 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

—— PREMIUM BEZPŁATNE ——

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu: Michała Czajkowskiego **„Hetman Ukrainy", „Wernyhora";** Bolesławity **„Zagadki",** osnutą na tle wypadków 1863 r. i in. ne; nadto powieści Synoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowskiego, Łezińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Favala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie: rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50.
na prowincyi: „ rb. 8, „ rb. 4, „ rb. 2.

Zagranica rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop.; 6 tomów 1 rb.; 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki № 4

Telefon № 78.

FABRYCZNY SKŁAD

KORTÓW ANGIELSKICH

T-wa James Chamburs i S-ka

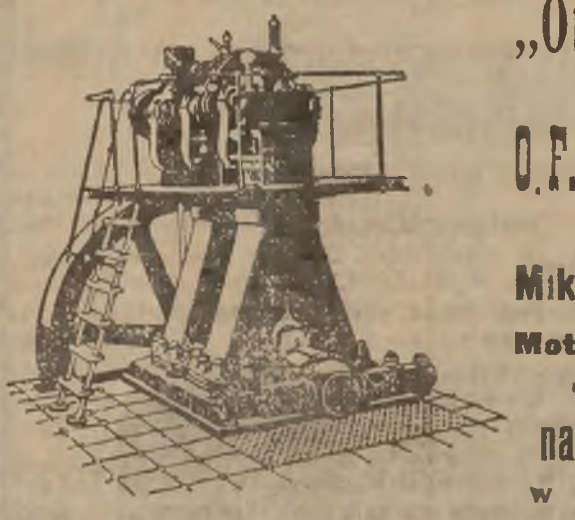
ma zaszczyt zawiadomić, że **filia Kijowska** (Mikołajowska Nr 5) otrzymała

ostatnie nowości naszych wyrobów

na ubranie, palto'y i pokrycia na futra dla pań i panów.

5, Mikołajowska 5. 11093

Najlepsze w świecie motory „Otto Deutz"



T-wo

O. F. SCHMIDT & C-o

Kijów, Mikołajowska 6. 11265

Motor o sile 50 HP demonstruje się

na WYSTAWIE

w dziale górniczym.



Pierwszorzędna Szkoła Kroju i Szycia

członka Paryskiej Akademii

J. Wiśniewskiego

Kijów. Prorezna 24 (róg Michajłowskiego zaułka)

System własny zastosowany w Paryskiej i Londyńskiej Akademii, nagrodzony przez powagi fachowe złotymi medalami, dyplomami honorowymi i t. d. Wyłączna szkoła, do której na egzaminy przyjeżdżają Mistrze cechu. Po ukończeniu nauki uczenice otrzymują patenty i świadectwa cechowe na prawo otwarcia pracowni. Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.

Ostatni system wynaleziony przez J. Wiśniewskiego jest do nabycia w księgarni Idzikowskiego i w szkole.

Zapisy przyjmują się, codziennie. Szczegółowy program wysyła się bezpłatnie. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich i dziecinnych 9824

Atlamit najlepsze pokrycie dachowe, nie wymagające żadnej konserwacyi.

Contrador specyalna domieszka do tynku cementowego, która go czyni **zupełnie nieprzemakalnym. Najtańsza** izolacya od wilgoci.

Pamiętajcie że pora letnia jest najodpowiedniejszą do usuwania wilgoci z mieszkań i piwnic, do izolowania fundamentów i ścian **Contradorem.**

10346

Jedyny fabrykant **S. SUSKI**

Kijów, ul. Pawłowska № 29. Tel. № 2-63

(Tramwaj № 5 z Proreznej ulicy)



Egzystuje od roku 1877.

Druty kolczaste stalowe.

FABRYKA TKANIN METALOWYCH

Akc. T-wa

„RUDOLF MÜLLER"

KIJÓW

Żylańska 24/26

około W.-Wasylkowskiej.

ocynkowane dla ogrodzeń.

Depesze „Dratmüller".

Telefon № 65

3539

„ZIARNO" ILUSTRACYA DLA RODZIN POLSKICH.

w r. 1913 dawać będzie prócz dotychczasowego zeszytu tygodniowego

48 dodatków rocznie.

ZNACZNIE ROZSZERZA PROGRAM. Wprowadza BARWNE ILUSTRACYE

Bez powiększenia zatem ceny prenumeracyjnej, prenumeratorzy „Ziarna" otrzymają w roku 1913.

52 zeszyty pięknie wydanego pisma (dla wszystkich).
2 tomów powieści w oprawie (dla rodziny).
12 zeszytów zawierających mody i wskazówki gospodarcze (dla pani domu).
12 arkuszy wzorów robót piłkowych (laubzegowych) i t. p.
12 reprodukcyi obrazów.

opłacający prenumeratę za cały rok z góry wprost w Redakcyi otrzymają

BEZPŁATNIE 3 PREMIA

(wartości rb. 4-ch):

1) **Album artystyczne** (przy N-rze 2 pisma.
2) **Księgę pożytecznych wiadomości** (przy N-rze 27
3) **Kalendarz ścienny na r. 1914** (przy N-rze 48 pism).

Adres Redakcyi i Administracyi „Ziarna"

Warszawa, Nowy-Świat № 34, telefon 33-20.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

w Warszawie:		Z przesyłką pocztową:	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1.50
i za opr. książek rocznie	„ 1.—	i za opr. książek rocznie	„ 1.—
Za odnoszenie kop. 15 kwart		Za przesyłkę premium kop. 25	

Dodatków bez oprawy nie wysyłamy.



Dom towarowo-konfekcyjny

Nowości Jesienne Zimowe nadeszły do wszystkich działów magazynu

Wysyłka prób katalogów kosztorysów i zleceń od Rb. 12 bezpłatnie

Tow. Akc. BRACIA JABŁKOWSCY Warszawa Bracka 23

Chiński magazyn herbaty
T. I. KOMAROWA

Kreszczatyk № 48.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:

Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Dementjewa i in. firm. **Kawa** Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogat**, własnego wyrobu. **Kakao** **Holenderskie** lepszych firm od 1 rb. 20 kop.

Czekolada, **herbatniki, karmelki, cukierki owocowe** i in. Wyroby cukiernicze: G Bormana, Siu i S-ki, Kromskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao—dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 732

Magazyn mód i manufaktury

DOMU HANDLOWEGO

Br. N. i M. Lepejko i S-ka

1) Kreszczatyk № 40, tel. № 26-65
2) Lwowska № 4, tel. № 22-42.

Na sezon jesienny i zimowy otrzymano w wspaniałym wyborze **ostatnie nowości** najlepszych fabryk rosyjskich i zagranicznych, również **UNIFORMY** wszystkich zakładów naukowych. **Ceny stałe i sumienne**. 7022

Forteplany i Pianina FABRYKI **„A. STROBL"** Sprzedaż, wynajem, reparacya i strojenie 11125 Żyłańska 27, tel. 185

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué

WYLECZENIE ZUPEŁNE PODAGRY — REUMATYZMU NEWRALGII

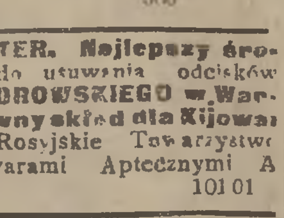
Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué

560

Żądać wszędzie! **SALVATOR** **PLASTER. Najlepszy środek** do usuwania odcisków **Apteki W. BOROWSKIEGO w Warszawie. Główny skład dla Kijowa:** Południowo - Rosyjskie Towarzystwo Handlu Towarami Aptecznymi A TREFTE. 10101

Moskiewski magazyn rzeczy futrzanych **W. Popowa** **Kijów, Michałowska Nr 1**, Otrzymano wielki wybór najrozmaitszych **Rzeczy Futrzanych**. Gotowe futrzane kołnierze i mufki. Przy mag. własna pracownia. Dobier., farb. i in. roboty pod osob. dozorem.



Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" **cena zniżona rb 4.50 (z przesyłką)**

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Został otwarty wielki oddział
OKRYCIA DAMSKIEGO,

Przyjmowanie zamówień

i przerabianie rzeczy futrzanych na nowe 10988

B. Karantbaywel.

Plac Kreszczatycki. **Telefon 12 47.**

MODELE, KOPIE FUTRA, FUTERKA NA SZYJĘ MUFKI, KOŁNIERZE FUTRZANE.

Pod kierunkiem Współpracownika Oddziału byłego zarządzającego D/H **M. i J. MANDLA** Jana Cygankowa.

Ceny stałe i sumienne.

Metodologiczna szkoła gry fortepianowej pianistki metodologiczki **H. Liese**

Przyjmują się uczniowie i uczennice w wieku, począwszy od lat 7-iu Godziny przyjęć od 4—6 pp. **Mała-Żytomierska 7 m. 3.** Początek roku szkolnego d. 1 go września. 11258

Waterman's (Ideal) Fountain Pen

Typ „Pewność"

Wszystko jedno, w jakiej pozycyi jest pióro, atrament nie wycieka. Można włożyć do kieszeni lub tornistra do dołu piórem. Atrament nie może wyciekać, ponieważ pióro jest zawsze zamknięte. Pisze cienko nie skrzypi i nie psuje papieru; wystarczy na całe życie. Koniec pióra przystosowany do każdej ręki. Można nabyć w magazynach jubilerskich i przyborów piśmiennych.

L. & C. Hardtmuth Ltd London Anglia 9328

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego
Kijów. Kreszczatyk № 45.



Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe

Stalowe emaliowane naczynia niepękające

Kamienne, fajansowe i szklanne. Angielskie łóżka umywal. magle wyżym. maszyn. do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlepszej angielskiej stali. Lodownie pokojowe. Maszynki do Lodów, Brzytwy angielskie. Kuchnie spiryt. i naft. i w. in. przedm. do gosp. dom

---

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych STANISŁAWA TARGOŃSKIEGO

w Buszynce posiada: pługi, brony, siewniki, wialnie, młynki, tryjery, maszyny żniwne, konne młocarnie i inne narzędzia rolnicze. **Przedstawicielstwo:** na gub. podolską fabryk „Kompanii Młocarń" **J. I. Case** w Ameryce, (lokomobile, młocarnie z automatycznymi samopodawaczami i powietrznymi elewatorami do słomy, maszyny do budowy dróg gruntowych, samochody parowe i traktory benzynowe, pługi parowe z lemieszami i z dyskami oraz automobile). **Towarzystwa Akcyjnego Tadeusz Kowalski i A. Trylski** w Warszawie, (sieczkarnie, śrótowniki, siekacze do okopowych. Bamforda, najnowszej konstrukcyi kultywatory sprężynowe „Ślązak", udoskonalone wały ugniatacze. Campbella i wały-ryngle z pierścieniami z 2-ch połów złożonymi). **Cenniki** na żądanie **Ceny** wskazane w katalogach z wyjątkiem wyrobów fabryk **J. I. Case**, są obliczone franco stacya szerokotorowej kolei odbierającego. Adres: poczt. i telegr. Rachny Targońskich 7032

WARSZAWSKIE BIURO

Melioracyi Rolnych

Inżynier R. Stodolski

przeniesione zostało do miasta **Równe** wol. gub. Biuro istnieje od 1890 roku, wykonywa wszelkie roboty w zakres melioracyi rolnych i wodnictwa wchodzące. Adres: Równe, wol. gub. 9500

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne pismo narodowo-katolickie z trzema dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Wychodzi od lat 6-ciu w Kijowie.

WARUNKI PRENUMERATY

Rocznie . rb. 3.— | Półrocznie rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi. Kijów, Kościelna № 10.

Redaktor i Wydawca: X. ŻUKOWSKI.

Najwyżej Przyjęte do stajni **Nagrodzone** J. C. MOŚCI **Uniwersalne siodło** wentylacyjne, nie odparza, waży znacznie mniej.

I. K. ANTOSIEWICZ i S-ka.
Warszawa, Żelazna Nr 79.

Na wystawie w Pawilonie Prób i Wzor. Przem. Pol. 10003

M. i I. MANDL

KRESZCZATYK 42.

Otwarty

NOWY ODDZIAŁ

damskich gotowych okryć

Po cenach hurtowych, **dostępnych** dla mniej zamożnej **KLIENTELI.**

1259

Księgarnia E. WENDEGO i S-ki w Warszawie, **Krakowskie Przedmieście 9.** POLECA:

WIRYDARZ

albo OGRÓD ZAKLĘTY.

Zbiór najpiękniejszych i najciekawszych opowiadań w tłomaczeniu z różnych języków.

Serya I zawiera:

Oceania	Maurycy Jokai
Catalina	Antonio de Trueba
Na hektometrze 23	Jan Lier
Pojedynek	Świętopełk Czech
Cudotwórca	H. G. Wells
Człowiek w ogrodzie zoologicznym	Emil Bergerat
Dym szczęścia	Stendhal
Ucieczka	Aug. hr. de Villiers de l'Isle Adam
Tajemnica gilotyny	
Czarne dziecię	Gabryel Mourrey
Klejnoty	Guy de Maupassant
Dwie chustki	Catulle Mendès
Spełnione życzenia	
Krwawy anioł	Maurycy Jokai
W złą chwilę	Milowan Gliszic
Sachat i Ali	Raffi

Cena Rb. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 11263



Wóz żelazny ze składanemi lanemi kłódkami

Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22.

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Powietrzne elewatory, składające **słomę** przy pomocy 1 robotnika.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Champion maszyny żniwne.

Samuelson & C-o walce młyńskie.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman" zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

Magazyn fabryczny

Kijów, W. Wasylkowska 10. Telef. 35-06.

Znowu otrzymany wspaniały wybór: portyer, dywanów, firanek tiulowych, mat rayałów na meble, ścieżek, obrusów, kap, automatycznych sztor i innych rzeczy niezbędnych do udekorowania mieszkań i hoteli. Gatunki i ceny dorównują innym firmom, o czem proszę przekonać się. Własna fabryka szmuklerskich wyrobów i wykwintnych oczów.

11170 Z szacunkiem **G. CHALEBSKI.**

Damskie trykotowe saczki peleryny ręcznej roboty, bielizna letnia i inne

Męskie kostiumy sportowe, sweatery, koszule hygieniczne, siatki, kamaszki, rękawiczki i inne.

Kołdry-pledy.

Chustki puchowe.

Ciepła bielizna Jaegera, wielbł. i inne.

Dziecinne paltoty, suknie kostiumy również uniformy w najlepszym wyborze w fabrycznym składzie

Czesko - Rosyjskich mechanicznych wyrobów trykotowych 686

Br. G i O. ANDRLE

W. Wasylkowska 10.

Damskie pończochy przy kupnie 1/2 tuz. po cenach hurtowych.

Nowość! Damskie poduszecki hygieniczne.

(Żądać w oddziale damskim).

Hotel-Pensyonat

Anny Wielhorskiej. Warszawa, Mazowiecka № 1 (róg pl. Wareckiego). Urządzenia komfortowe. Ceny umiarkowane. Telef.: 33 90 i 276-24. 11174

Cegła ogniotrwała. Fabr. **Zmiejcha J. Ułaszyna** róż. rozmiary. Przyjm. obst. Analizy i cen. na żądanie. Adres: pocz. Wołodarka kijow. gub., tamże **ogród handl.** i sprzedaż 15000 owoc. **szczep.** od 4 do jednorocz. wybor. gatunek, cena od 15 do 60 kop. 10903

Poszukuję wspólnika do czynnego prowadzenia gisersko-mechanicznej fabryki, przy wydziale komercyjnym z kapitałem od 3 do 10 tysięcy rb. egzystuje już 3 lata i dać może 100% od włożonego kapitału, tamże poszukuje wspólnika do zbudowania łaźni na własnym gruncie z kapitałem od 10000 do 20,000 rb. Adres: Kijów, Ełenoska Nr 3, Kieniewiczowi. 11132

Student polak poszukuje lekcyi na wyjazd, warunki adresować: **Iwańki**, Kij. gub. dla Piotra W. 11180

Karpie dwuletnie

(kroczki) są do nabycia na wyrost. Stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna Kożanka, majątek Koszlaki. 11280

Tapicer - Dekorator W. Łubaeski. Kijów, ul. Fundukiejowska 30—2. Roboty polecone wykonywa solidnie. 11303

Student poszukuje kondycyi na wyjazd. Nowo-Karawajowska 3 m. 2, od 11—1. 11304

Potrzebny uczeń do tapicera, mówiący po polsku. Gimnazyalna Nr 1 róg Fundukiejowskiej. 11306

Student uniwersytetu poszukuje lekcyi, zgadza się na wyjazd Karawajowska 42—10. 11314

Kawaler obeznany z **leśnictwem** z rekomend. potrzebny do prowadzenia niewielkiego lasu i dozorowania dworskiego gospodarstwa. Wiadomość: Olgińska 3 m. 2 A. W. D. 11320

Solidnemu dzierżawcy oddam komu urządzony nowy folwark z remanent. na Podolu, 8 w. od stacyi i cuk. owni, telefon do poczty i kolei, nowy dom o 7 pokoj., ładna pozycya, ziemi 200 dzies. Zwracać się: Olgińska 3 m. 2. A-W, D. 11321

Do sprzedania okazyjnie umeblowanie do pokoju jadalnego w stylu Rococo, orzech, 1 kanapa, 6 krzeseł, 1 stół, 2 lustra i meble buduarowe Rococo. W.-Żytomierska 8 B m. 3. Oglądać od 11 — 4-ej po poł. 11337

Pokój ładny, porządnie umeblowany do wynajęcia Rogniedzińska Nr 4 m. 3. 11339

Student prawnik, ostatniego kursu z wieloletnią praktyką w domach obywatelskich, poszukuje na wyjazd lekcyi dobrze płatnej. Kijów, poste-restante 37. A. L. 11347

Kupię na Podolu lub Wołyniu majątek odseparowany z rąk polskich w dobrej glebie z budynkami i inwentarzem, przestrzeni koło 500 dziesięcin. Pośrednicy wykluczeni. Nadsyłać proszę opisy i ogólny spis majątku pod adresem: Wol. gub. p. Mielnica, Tadeuszowi Lewickiemu. 11350

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako **korepetytorów**, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Proreżna Nr 20 m. 2 od 3 do 5 pp. codziennie. 4228

HOTEL - PENSYONAT

„Cosmopolite"

w Kijowie 1824

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16, I-sze piętro m. ... Telefon 27-2...

Sukces XX wieku! Maszyny Singera i różne, pięknie szyjące. 5-letnia gwarancya, ręczne od 18 rb. nożne od 28, pierścieniowe od 38 centroszpulkowe od 42 rb. Uwaga do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie aparat do kroju damskiego, najnowszy wynalazek, nagrodzony złotym krzyżem i medalami, za pomocą którego można się nauczyć kroju bez nauczycielki. Kto już ma maszynę, może nabyć sam aparat z objaśnieniem i rysunkami za 5 rubli. Cenniki wysyłamy bezpłatnie. Firma chrześcijańska. Warszawa, Nowy-Świat 36 L. W. Konopka i S-ka H 9291

Do sprzedania 45 włók ziemi z **gorzelnią w Kowieńskiem.** Wiadomość: Onikszty m. Romualdów, Bartoszyński. 11013